STAN POGODY

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i nieco cieplej. Temperatura najwyższa 78 stopni, najniższa 53 stopni. Wiatry zachodnie 8-15 mil na godzinę.

We wtorek będzie pogoda słoneczna, parno; temperatura 84 stopni. — Możliwość deszczu — dziś 5 procent, we wtorek — 10 procent.

Wschód słońca o 5:16; zachód o 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 22-go czerwca, — Pauliny.

Jutro wtorek, dnia 23-go czerwca, — Zenona, Wandy.

Pojutrze środa, dnia 24-go czerwca, — Jana Chrzciciela.

No. 146 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 22-GO CZERWCA (JUNE), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 10c

ROSJA OFERUJE CHINOM BILION DOLARÓW

Szajka Handlarzy Narkotyków Rozbita

Eksplozja Gazu Zniszczyła Miasto

600 Mieszkańców Zdołało Zbiec

Crescent City, Ill. (UPI) — Eksplozja zbiorników kolejowych z gazem propanowym zniszczyła całą dzielnicę handlową miasteczka Crescent City, mieszczącego się 90 mil na południe od Chicago, a niedaleko granicy stanu Indiana. Eksplozja spowodowana wykolejeniem się pociągu towarowego, w pięciu godzinach i po pięciu eksplozjach zniszczyła 15 sklepów w dzielnicy handlowej i 15 domów mieszkalnych w miasteczku. 70 osób, większość z nich strażacy, odniosło obrażenia podczas eksplozji i zwalczania pożaru. 600 mieszkańców zdołało zbiec ze swych domów, bez strat w życiu ludzkim.

Wykolejenie 110-wagonowego pociągu linii "Toledo, Peoria i Western" nastąpiło w środku miasta, o godzinie 6:15 rano. 12 wagonów wyskoczyło z szyn, a 5 zbiorników z gazem propanowym eksplodowało. Walkę z pożarem toczyło 300 ochotników - strażaków z 50 pobliskich miasteczek, zanim zdołano opanować pożar. Mayor miasteczka — Sterrenberg zapowiedział, że gub. Ogilvie zamierza dzisiaj odwiedzić teren klęski.

Wzrost Zbrodni w Całym Kraju o 13 Procent

Washington. (UPI) — Prokurator federalny John N. Mitchell, w wydanym wczoraj raporcie, stwierdził że zanotowano wzrost poważniejszych rodzaju zbrodni w całym kraju o 13 procent.

W Dystrykcie Columbia zanotowano 64 morderstw; napadów i gwałtów 77; kradzieży 3,076 a napadów z pobiciem 707 wypadków. Mitchell w podanej statystyce wykazał że zanotowano zmniejszenie o siedem procent wypadków poważniejszego rodzaju zbrodni w 58 dużych miastach kraju, a o trzy procent w całym kraju, w pierwszym kwartale tego roku.

W Chicago miało miejsce 201 morderstw w pierwszym kwartale tego roku, w porównaniu do 121 w tym samym okresie ub. roku, a liczba gwałtów podniosła się z 291 do 339, kradzieży z 4,374 do 5,369, napadów z pobiciem z 2,543 do 2,723. W Nowym Yorku liczba morderstw za ten okres, w porównaniu ze statystyką z ub. roku, wzrosła z 237 do 259, liczba dokonanych gwałtów spadła z 536 do 505, liczba kradzieży wzrosła z 15,632 do 16.505 a napadów z pobiciem z 6,347 do 6,721.

Przygotowany przez FBI raport dla prokuratora Mitchell, wykazał e liczba zbrodni w stanach Północno-Centralnych i Południowych wzrosła o 17 procent; o 15 procent w stanach Zachodnich, a o cztery procent w gęsto zaludnionych stanach Północnego-Wschodu.

Porwanie Boeing 707

Londyn. (UPI) — Samolot PAN-AM linii lotniczej Boeing 707, lecący z Beirutu do New Yorku z 134 pasażerami na pokładzie i 10 członkami załogi, został w locie uprowadzony i wylądował w Kairze. Porywaczem był Albańczyk. Dalszych szczegółów brak.

Obława FBI w 10 Miastach Kraju

Skonfiskowano Narkotyki Wartości $2.6 Mil.

Washington. (UPI) — Skoordynowana akcja agentów Federalnego Biura Śledczego (FBI) przyczyniła się wczoraj do rozbicia szajki handlarzy narkotyków, działającej w całym kraju wspólnie ze światem podziemnym. Obława która objęła dziesięć największych miast w kraju, od zachodniego do wschodniego wybrzeża, przyczyniła się do aresztowania 135 osób, a poszukiwania za 63 handlarzami należącymi do szajki, odbywają się dalej.

W obławie wzięło udział 350 agentów "FBI" którzy skonfiskowali znalezione narkotyki wartości przeszło dwa i pół miliona dolarów ($2.6) $19,875 w gotówce, 23 samochody i 14 pistoletów. W sześciu miesiącach prowadzonego śledztwa, które doprowadziło do wczorajszej obławy, agenci FBI skonfiskowali narkotyki ogólnej wartości $5.1 miliona.

Uchodźcy Kubańscy

"Rozbicie szajki handlarzy narkotyków — jak podał prokurator federalny John Mitchell — wstrzyma rozprowadzenie narkotyków w kraju, gdyż dotarliśmy do źródła dostawy." John E. Ingersoll, szef Federalnego Biura Kontroli Narkotyków, twierdzi że większość aresztowanych, łącznie z pięciu przywódcami szajki, stanowią uchodźcy z Kuby. Uchodźcy z Kuby, jak mówił Ingersoll, stali na czele federacji która rozprowadzała 30 procent heroiny w tym kraju, a od 75 do 80 procent kokainy. Heroina, sprowadzana jest ze Środkowego-Wschodu, a kokaina z Południowej Ameryki.

Strzelanina

Trzech z aresztowanych starało się stawić zbrojny opór agentom FBI, więc doszło do strzelaniny. Dwóch z aresztowanych — Rudd Marrero, właściciel porto rykańskiego klubu nocnego i Esteban Mendoza Orama zostali postrzeleni i znajdują się w krytycznym stanie zdrowia w szpitalu. Rudd-Marrero, jak twierdzi Ingersoll, jest jednym z przywódców szajki handlarzy narkotyków.

Aresztowano także innych przywódców — Mario Escandar, lat 35 i Rolando Exposito z Miami, Juan "Cesar" Restoy, lat 50 z Miami Beach, Fla. i Leonides D. Suarez, lat 37 z Chicago. 33 osoby zostały aresztowane w Miami, Fla.

Ambarasujący Moment

Detroit, Mich. (UPI). — Gdy sen. Edward M. Kennedy (D-Mass.) przemawiał jako główny mówca na bankiecie politycznym urządzonym dla sen. Philip A. Hart, na salę weszło ośmiu demonstrujących z prawicowej organizacji. Demonstranci podeszli do głównego stołu i bez słowa wręczyli sen. Kennedy gumowy pas ratunkowy (Life Preserver) — jako nieme przypomnienie tragicznego wypadku, w którym życie straciła Mary Jo Kopechne.

Kopechne utonęła w stawie koło wyspy Chappaquiddick, Mass., gdy samochód sen. Kennedy, w którym jechała, zjechał z mostu do stawu. Sen. Kennedy zdołał wypłynąć z zatoniętego w płytkiej wodzie samochodu.

Narzucony Remont

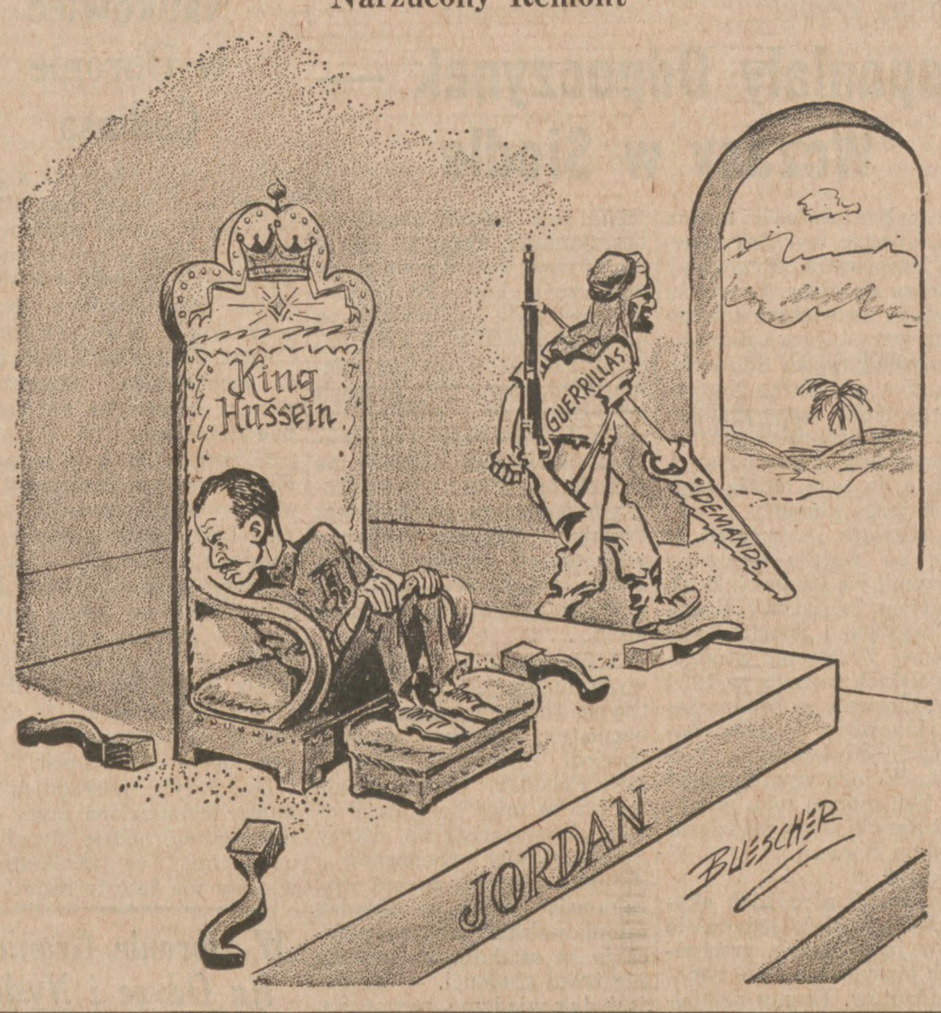

Złe Fatum Prześladuje Chruszczowa

Moskwa. — (UPI) — Były premier sowiecki Nikita Chruszczow przebywa dalej w szpitalu, gdzie został przewieziony w dn. 5go czerwca po doznaniu słabego ataku serca.

Złe fatum prześladuje całą rodzinę Chruszczowa. Zięć byłego premiera Sergiej Petrov, zapadł na niebezpieczną chorobę nerek i także znajduje się w szpitalu. Petrov, lat 47, redaktor pisanego w języku angielskim "Soviet Weekly" wydawanym w Anglii, jest mężem wnuczki Chruszczowa, Julii, którą b. premier adoptował gdy ojciec jej został zabity we wojnie.

Wania Adzhubei, lat 8, ulubiony wnuk Chruszczowa, także znajduje się w szpitalu po uderzeniu go przez taksówkę, gdzie odniósł złamanie żeber i inne obrażenia. Wania jest synem Aleksandra Adzhubei, byłego redaktora "Izwestii" męża córki Chruszczowa, Rada.

Prezydent Pakistanu w Moskwie

Moskwa, (UPI) — Prezydent Pakistanu Jahia Chan przybył dzisiaj do Moskwy z 5-dniową wizytą państwową. Celem wizyty jest uzyskanie od Związku Sowieckiego "pomocy technicznej" dla rozwoju przemysłowego Pakistanu.

Spotkanie Rogersa z Dobrynnem

Washington (UPI). — Sekr. Stanu William P. Rogers spotkał się w sobotę z ambasadorem sowieckim Anatolim F. Dobryninem, z którym konferował przez jedną godzinę. Tematem rozmów prawdopodobnie była kwestia sprzedania samolotów amerykańskich Izraelowi. Tak Rogers jak i Dobrynin odmówili odpowiedzi na temat odbytej konferencji.

'Szczytówka' Arabska w Trypolisie

Kair. (UPI) — Wczoraj na froncie wzdłuż Kanału Sueskiego trwał przez 8 godzin obustronny pojedynek artyleryjski między Izraelem a Egiptem.

Nadto samoloty myśliwskie Izraela dokonały dwóch rajdów zwiadowczych 19 mil w głąb terytorium Egiptu.

Z terenu Jordanii raporty donoszą, że partyzanci palestyńscy z grupy Al Fatah, obrzucili granatami i ostrzelali z broni maszynowej autobus Izraela w mieście Hebron oraz ostrzelali z rakiet miasto Beisan i 3 sąsiednie miejscowości Izraela.

Wczoraj odbyła się "szczytówka" arabska w Libanie, stolicy Trypolisu, na której obradowali reprezentanci 5 krajów arabskich. Uchwalili "pewną specyficzną reakcję", jeśli Stany Zjednoczone sprzedadzą Izraelowi więcej samolotów bojowych. Ale rzecznik tej konferencji nie chciał wyjaśnić na czym ta "specyficzna reakcja" będzie polegała. Powiedział tylko tyle, że stosunek świata arabskiego do Stanów Zjednoczonych, znacznie się pogorszy, jeśli prezydent Nixon zdecyduje się na sprzedaż samolotów Izraelowi w ilości żądanej przez premiera Goldę Meir.

Washington wstrzymuje się czasowo z taką transakcją, twierdząc, że równowaga sił nad Suezem jest zachwiana.

Na "szczytówce" w stolicy Trypolisu byli obecni: Gamal Abdel Nasser z Egiptu, Ahmed Hassan z Iraku, Al Atassi z Syrii, król Hussein z Jordanii i płk. Moammer Khadafy z Libii. Okazją do "szczytówki" była "celebracja" likwidacji baz amerykańskich w Libii.

"Szczytówka obradowała głównie nad uzgodnieniem wspólnego frontu Syrii, Jordanii i Iraku przeciwko Izraelowi.

Grzecki Otworzył Kwiaciarnię

Detroit, Mich. (DP). — Były mayor miasta Hamtramck, Józef Grzecki, otworzył kwiaciarnię pnr. 11338 Conant, Hamtramck.

Grzecki wraca do swego dawniejszego zawodu.

Zapowiada Podwyżkę Podatków

Eugene, Oregon. (UPI) — Robert P. Mayo, szef dept. budżetu, zapowiada że obywatele mogą spodziewać się podwyżki podatków w następnym roku, ze względu na wzrastające koszta wojenne jak i wzrastające bezrobocie. Mayo na konferencji prasowej, powiedział że wpływy podatkowe będą mniejsze niż się spodziewano i wobec tego tegoroczny budżet będzie niewystarczającym na pokrycie wszystkich wydatków.

Koniec Strajku w "Goodrich"

Akron, Ohio. (UPI) Strajk jaki wybuchł w dn. 6-go maja, w firmie "B. F. Goodrich Co." został wczoraj zakończony, — podpisaniem kontraktu, który zapewni zatrudnionym przez tę firmę pracownikom podwyżkę 82 centów na godzinę.

Podobne kontrakty zostały zawarte z unią przez firmy "Goodyear" i "Firestone". — 5,500 pracowników firmy "Goodrich" w całym kraju, prawdopodobnie zaakceptuje warunki nowego kontraktu.

Brazylia Zdobyła Mistrzostwo Świata w 'Soccer'

Mexico City. (PPI) — Brazylia wygrała mistrzostwo świata w piłce nożnej (soccer) w finałowych rozgrywkach z drużyną włoską w niedziele, odnosząc zwycięstwo 4-1.

Zawodom przyglądało się 107,000 widzów na stadionie Aztec, a od 700 do 800 milionów na telewizji. Odnosząc zwycięstwo po raz trzeci o mistrzostwo świata w piłce nożnej ("soccer") Brazylijczycy zatrzymają zdobyty puhar "Jules Rimet". W 1958 roku drużyna Brazylii zdobyła mistrzostwo po raz pierwszy, gdy pobiła w finale drużynę Szwedzką 5:2.

Flota U. S. Szuka Floty ZSRR u Wybrzeży Ameryki

Washington. (UPI)—Jednostki floty amerykańskiej rozpoczęły poszukiwania za sowiecką flotą podwodną, która została rozmieszczona u wschodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych, jak podaje adm. E. P. Holmes.

Holmes, komendant floty amerykańskiej na Atlantyku, powiedział, że z 365 sowieckich łodzi podwodnych, tylko 160 są tak rozmieszczone, że mogą płynąć na Atlantyk bez przejeżdżania przez wąskie wody cieśniny Dardanelles.

Kolej Penn-Central Zbankrutowała

Philadephia, Pa. (UPI) — Nie mogąc uzyskać $200 milionowej pożyczki od rządu federalnego, największa w kraju kompania kolejowa Penn-Central, wniosła do sądu podanie o reorganizację kompanii, w ramach ustawy o bankructwie. Penn-Central która dziennie wozi sto tysięcy pasażerów, poniosła straty w sumie $62.7 milionów w pierwszych trzech miesiącach roku 1970, a $193 miliony w roku 1969.

Przedstawiciel kompanii kolejowej twierdzi, że wniesienie do sądu podania o bankructwie nie wpłynie na pomniejszenie usług pasażerskich i frachtowych, wobec czego wezwał 94,000 pracowników zatrudnionych przez kolej, do pozostania na stanowisku.

Petycja wniesiona przez kompanię do sądu, nie dopuści do przejęcia linii przez dłużników, dopóki sąd federalny nie przydzieli przejmujących do zarządzania koleją. Zgodnie z federalną ustawą o bankructwie, specjalna klauzula przewiduje że koleje w razie wniesienia podania o bankructwie zatrzymują swą własność, a wyznaczeni przez sąd trustysi - przejmujący współpracują z iurzędnikam kompanii kolejowej w reorganizacji dla szybszego spłacania długów przy normalnej operacji kolei.

Normalne Walki Na Froncie Kambodży

Jedyna życiowa autostrada w Kambodży, która łączy stolicę z portem Kampong Som i rafinerią nafty znów wczoraj przeszła w ręce komunistycznych wojsk na pewnym odcinku.

Wojska amerykańskie, które przygotowują się do opuszczenia Kambodży w ciągu 8 dni, zdobyły wczoraj i zniszczyły nieprzyjacielski magazyn ryżu w ilości 41 ton. W walce o ten magazyn oddział amerykański stracił 2 zabitych i 7 rannych.

Straty amerykańskie w Kambodży od czasu inwazji w dniu 1 maja do wczorajszej niedzieli wynoszą 310 zabitych i 1,354 rannych.

W miejscowości kuracyjnej Dalat, w płd Wietnamie terroryści wrzucili wczoraj bomby do kawiarni i w rezultacie 6 osób cywilnych zostało zabitych, a 13 rannych.

Wczoraj partyzantka komunistyczna dokonała ataku rakietowego na Da Nang, miasto liczące 300,000 mieszkańców. Od rakiet zginęło 7 osób, a 19 zostało rannych. Był to napad terroryzujący.

Wczoraj doszło do bitwy między oddziałem wojsk Płd Wietnamu i partyzantką komunistyczną w pobliżu miasta Skoun, odległego 35 mil na północny wschód od Phnom Penh. Oddział Płd Wietnamu stracił 3 zabitych i 13 rannych, a partyzanci 34 zabitych, a ilość rannych jest nieznana, bo ich czerwoni zabrali.

Jako Okup Za Zgodę Ideologiczną

Ale Mao-Tse Tung Nie Ujawnia Chęci Do Pojednania

Londyn. (UPI) — Autorytatywne źródła dyplomatyczne w Londynie podają, że Moskwa zaproponowała Chinom jeden bilion dolarów pożyczki, jako okup za zgodę ideologiczną i powrót do jednolitego frontu komunistycznego przeciwko światowi kapitalistycznemu.

Te źródła podają, że oferta $1 biliona pożyczki jest potrakowana jako pomoc e konomiczna dla Chin z równoczesną ofertą zwielokrotnienia wymiany handlowej.

Mimo, że w Pekinie toczą się rozmowy sowiecko-chińskie, celem uregulowania sporu granicznego w Azji, to jednak — według oceny poważnych źródeł dyplomatycznych w Londynie — stosunki sowiecko - chińskie stale się pogarszają. Stąd oferta sowiecka bilionowej pożyczki dla Pekinu jest uważana za ostatnią próbę przełamania rozwoju złych stosunków i szukania punktu zwrotnego na lepsze.

Autorytatywne źródła komunistyczne oceniają rozmowy graniczne sowiecko - chińskie w Pekinie, jako "dialog między głuchymi", który mimo trwania przeszło pół roku, nic dotąd nie dał, t.zn. ani sporu granicznego w Azji nie zlikwidował, ani nie złagodził tarcia ideologicznego.

Okazuje się bowiem, że reżym Mao-Tse-Tunga nie jest zainteresowany w pojednaniu się Moskwa - Pekin, a to dlatego, że Pekin oskarża Moskwę o nadużycie zaufania i oddalanie komunizmu od linii Marksa - Lenina oraz o flirtowanie ze Stanami Zjednoczonymi.

Pekin podejrzewa też Moskwę o próby ograniczenia wpływu Chin w Azji przez montowanie wspólnego antychińskiego frontu z Indii i przez zawarcie odrębnego paktu pomocy dla Hanoi, na podstawie którego Moskwa zwiększy wielokrotnie pomoc militarną i ekonomiczną dla komunistów Płn. Wietnamu.

Moskwa, ostatnio powtarzała próby pojednania się z Pekinem, dążąc do zatarcia różnic ideologicznych, ale te próby zostały przez Pekin zlekceważone.

Obecna oferta bilionowej pożyczki jest też uwarunkowana uzgodnieniem wspólnego frontu sowiecko - chińskiego w Azji i jednolitego frontu przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych w Azji. Źródła dyplomatyczne w Londynie przypuszczają, że Pekin także tę ofertę zignoruje.

Sukarno Nie Żyje

Dżakarta, Indonezja. (UPI) — W niedzielę zmarł w Dżakarcie były prezydent Indonezji Sukarno, przeżywszy 69 lat. Trumna z jego zwłokami jest od wczoraj wystawiona na widok publiczny i tysiące ludzi defiluje przed nią, składając mu ostatni hołd. Dzisiaj trumna będzie zapieczętowana i przewieziona samolotem do rodzinnego grobowca we wschodniej Jawie.

O ceremoniale pogrzebu państwowego zadecydował urzędujący prezydent Suharto, gdyż zmarły Sukarno był "architektem niepodległości Indonezji".

Sukarno rządził Indonezją od 1945 do 1967 roku, kiedy został usunięty przez juntę wojskową. Straż honorową przy trumnie pełnią żołnierze wszystkich rodzajów broni. W stolicy zwieszają wszędzie flagi na pół masztu na znak żałoby.

30-lecie Założenia "Obozu Zagłady" w Oświęcimiu

Początki oświęcimskiego obozu wiążemy zazwyczaj z czerwcowymi dniami 1940 roku, kiedy to do budynku dawnego Monopolu Tytoniowego, położonego w pobliżu dawnych koszar wojskowych, przybył pierwszy transport Polaków z więzienia w Tarnowie. Często nawet nie wspominamy o tym, że prawie miesiąc przedtem, bo już 20 maja, Rapportfuehrer Gerhard Palitzsch, przydzielony nowemu komendantowi K. L. Auschwitz—Rudolfowi Hoessowi przez inspektora obozów koncentracyjnych, przywiózł z Sachsenhausen osobiście wybrannych 30 więźniów, przestępców kryminalnych narodowości niemieckiej.

Budowę murowanych i częściowo drewnianych baraków koszarowych rozpoczęli już w 1914 roku Austriacy. Niewiele zachowało się na ten temat oficjalnych dokumentów. Z konieczności więc trzeba opierać się na ustnych relacjach ludzi starszej generacji, którzy przetrwali obie wojny światowe i których losy życiowe związane są z Oświęcimiem — miastem i jego okolicami.

Niektórzy z nich, jak np. Józef Soja, niegdyś zawodowy sierżant Wojską Polskiego, złożyli oświadczenie w archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, dostarczyli też tej placówce wiele dokumentalnych zdjęć uratowanych z wojennych pożog. Z materiałów tych wynika, że podczas I wojny światowej cały kompleks budynków koszarowych był najpierw miejscem schronienia dla uchodźców ze wschodu. W późniejszym okresie, po plebiscycie na Śląsku Cieszyńskim, zamieszkiwali baraki przesiedleńcy z Ziemi Cieszyńskiej. W 1925 roku niektóre obiekty przeznaczono dla wojska. Po pewnym czasie osiem budynków piętrowych i dziesięć parterowych, łącznie z placami ćwiczeń, placem alarmowym i ujeżdżalnią, otoczono parkanem. Osobne budynki zajęły rodziny wojskowe, w innych znalazły pomieszczenia magazyny, kasyno, spółdzielnia i kantyna.

Józefa Soję odkomenderowano we wrześniu 1933 roku do oświęcimskich koszar z przydziałem do Ośrodka Zapasowego 23 Dywizji Piechoty. Jednostką macierzystą starszego sierżanta był wówczas 75 pułk piechoty z Chorzowa. W koszarach stacjonowały także batalion z katowickiego 73 p.p. oraz 21 PAL. Po zajęciu Zaolzia miejsce tej ostatniej jednostki, przeniesionej do Cieszyna zajął 6 Dywizjon Artylerii Konnej z Krakowa.

Do budynków, które podczas istnienia KL Auschwitz szczególnie utkwiły w pamięci więźniów należą przede wszystkim dawna remiza strażacka i przechowalnia sprzętu p r z eciwpożarowego, zamieniona przez SS na krematorium.

Pierwszy transport polskich więźniów z Tarnowa przywieziono w to miejsce, gdzie stacjonowali do wybuchu II wojny światowej żołnierze PAL, a duży kompleks drewnianych baraków, usytuowanych wzdłuż ulicy Topolowej, przy której znajdowała się rampa kolejowa, zamieszkany był przez ludność cywilną usuniętą przez okupanta latem 1940 roku. Na nową rampę przybywały po założeniu obozu koncentracyjnego setki masowych transportów oświęcimskich. Na tory osłonięte barakami wtaczano przez wiele miesięcy bydlęce wagony z ludźmi — ofiarami hitlerowskiego terroru z zagrabianych kolejno przez armie niemieckie obszarów, najpierw z Polski, a potem ze Związku Radzieckiego i innych krajów Europy.

Nim to jednak nastąpiło, obiektami koszarowymi dysponował czasowo Wehrmacht. Przetrzymywano w nich wziętych do niewoli we wrześniu 1939 r. polskich jeńców wojennych. Przebywała tu także grupa Niemców i Austriaków, prawdopodobnie obywateli amerykańskich niemieckiego pochodzenia. Po pewnym czasie jeńców wysłano transportami w głąb Rzeszy, a już wczesną wiosną 1940 roku tereny koszarowe zaczęli porządkować Żydzi, ściągani przymusowo do pracy na rozkaz niemieckiego burmistrza Oświęcimia, a wyznaczani przez istniejącą jeszcze w tym mieście gminę żydowską.

Pod koniec kwietnia w wilii rodziny st. sierżanta Soji zjawili się niespodziewanie umundurowani "goście". Pod nieobecność właściciela, któremu udało się razem z macierzystą jednostką przedostać do Rumunii, kazano jego żonie opuścić mieszkanie w ciągu kilku dni. 1 maja rodzina Sojów została wysiedlona. Willę zajął nowo mianowany komendant przyszłego obozu — Rudolf Hoess, do niedawna Schultzhaftlagerfuehrer Sachsenhausen (po Eisfeldzie). On też osobiście kierował pracami porządkowymi na terenie dawnych koszar, wykonywanymi w maju 1940 roku przez 300 żydowskiego pochodzenia mieszkańców Oświęcimia.

20 maja — jak już wspomniałem — zameldował się Hoessowi nowy Rapportfuehrer Gerhard Palitzsch, podoficer SS, który przybył do Oświęcimia również z Sachsenhausen z trzydziestoma więźniami kryminalnymi narodowości niemieckiej. Oznaczeni zostali numerami obozowymi od 1 do 30, zamieszkali w bloku i otrzymali funksje w tzw. samorządzie więźniersklim. Więźnia numer 1, Brunona Bodniewicza, wyznaczono starszym obozu (Lageraeltester), pozostałych zaś starszymi bloków, kapami itp. Wkrótce też zjawili się w dawnych koszarach pierwsi członkowie załogi SS z kawaleryjskiego oddziału tej formacji, stacjonującego w Krakowie.

14 czerwca 1940 r. wyładowany został na rampie oświęcimskiej pierwszy transport Polaków, więźniów politycznych — 728 męższyzn, skierowanych do kacetu przez dowódcę policji bezpieczeństwa w tzw. Generalnej Guberni. "Tarnowiaków" o z n a c zono numerami od 31 do 758 i umieszczono na okres kwarantanny w budynku dawnego Monopolu Tytoniowego, stojącym w pobliżu bocznicy kolejowej i odgrodzonym drutem kolczastym od pozostałych zabudowań, z których wyrzucono około 2 tysięcy mieszkańców. Wkrótce nastąpiły dalsze brutalne wysiedlenia Polaków, jako Hoess domagał się od inspektora obozów koncentracyjnych w Oranienburgu, by w szybkim czasie "usunąć okoliczną ludność, fanatycznie polską, gotową do każdej akcji przeciwko znienawidzonym SS-manom". Donosił on również Glueckswoi, że "każdy więzień, któremu uda się zbiec, otrzyma natychmiast pomoc, gdy dotrze do pierwszej polskiej zagrody".

Trzeba tutaj dodać, że 6 lipca 1940 r. zbiegł z K. L. Auschwitz pierwszy więzień, Tadeusz Wiejowski. Ten wypadek wzmógł jeszcze bardziej represje wobec współtowarzyszy zbiega, których liczba zwiększyła się prawie do półtora tysiąca. Za drutami znajdowały się już transporty więźniów politycznych z Wiśnicza i z kilku miast śląskich, a potem z Krakowa. Niemal regułą się stało, że nowoprzybyłym wymierzono "na powitanie" 25 uderzeń kijem lub bykowcem. Wyczerpujące apele, kary cielesne, szykany psychiczne i fizyczne powodowały olbrzymie spustoszenia wśród pierwszych oświęcimiaków. Nic więc dziwnego, że już w połowie lipca zaczęła się przebudowa starego, poaustriackiego bunkra amunicyjnego na krematorium.

Takie były początki Konzentrationslager Auschwitz, który stał się nie tylko największym obozem pod względem rozmiarów i liczby osadzonych w nim więźniów, ale także najbardziej wyrafinowanym i nieludzkim ze względu na ogrom i rodzaj popełnionych zbrodni. Łącząc w sobie elementy bezpośredniej eksterminacji, biologicznego wyniszczenia i najcięższej pracy — stał się niejako syntezą hitlerowskiego systemu zbrodni.

Życie Warszawy

RATUJĄ TONĄCEGO.—Ratownicy wyciągają Jerry Sisnerosa, lat 28, (po prawej) z szalejącej wody Clear Creek w pobliżu Golden, Colo., po przewróceniu się jego tratwy gumowej i wyrzuceniu go do wezbranej rzeki.

Mikołaj Zemel

Wspaniały Odpoczynek — Wczasy w Siodle

Na całym świecie można dziś zauważyć wyraźny renesans jeździectwa. Przyczyny przytacza się różne. Przeważa pogląd, że największe znaczenie ma wzrastająca urbanizacja, pozbawiająca człowieka kontaktów z naturą. Nerwowość, pośpiech, hałas wielkich miast rodzi naturalną potrzebę obcowania z przyrodą. A cóż daje do tego lepszą okazję niż jazda konna?

Do rozwoju jeździectwa w Polsce po wojnie ogromnie przyczynili się studenci. Z ich to bowiem inicjatywy Komisja Turystyki i Sportu Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich zawarła w 1964 r. porozumienie ze Zjednoczeniem Hodowców Zwierząt Zarodowych Ministerstwa Rolnictwa. W jego wyniku odbył się w tym samym roku pierwszy studencki obóz jeździecki w Białym Borze.

A dziś?

W polskich ośrodkach akademickich istnieje jedenaście klubów jeździeckich, zrzeszających prawie dwa i pół tysiąca studentów. Formy działalności klubów są bardzo urozmaicone. Są to kursy szkoleniowe dla stawiających pierwsze kroki w jeździectwie, — weekendowe biwaki, wycieczki do stadnin i na zawody konne. Obok tego wielką popularnością cieszą się "wczasy w siodle" — trzytygodniowe obozy w Państwowych Stadninach Ogierów w Książnie, Klikowie, Białce, Łobezie, Kętrzynie, Braniewie, Starogardzie Gdańskim, Kozlu i Bogusławicach.

Na tych "wczasach" niewiele jest jednak okazji do bezczynności. Pobudka jest o piątej rano. Potem godzina na czyszczenie koni. Po śniadaniu następuje przejażdżka, po obiedzie następna. Z kolei następuje obrokowanie (karmienie) koni, pomoc przy pracach gospodarczych i administracyjnych. Choć zajęcia nie brakuje, uczestnicy obozów nie narzekają. Praca przy koniach dostarcza mnóstwo satysfakcji. Nagrodą są konne włóczęgi po polach, lasach i bezdrożach. Wrażeń, jakie one przynoszą nigdy się nie zapomina. . . .

Jeździectwo w studenckim wydaniu nie jest wcale kosztowne. Udział w obozach jest bezpłatny. Koszty pokrywają bowiem Zrzeszenia Studentów Polskich. Niekoniecznie też trzeba mieć kosztowny ubiór — wystarczą np. dżinsy i gumowe buty z cholewami ... Sprzęt — siodła, uprząż itp., zakupują kluby ze składek członkowskich, albo wypożyczają ze stadnin. Korzystają nie tylko studenci. — Polska jest, jak wiadomo, poważnym eksporterem koni. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że przeciętna cena konia wzrasta z 400 do 1000-1500 dolarów, o ile jest on wyszkolony i przygotowany do sportu. W tej dziedzinie "jeźdźcy z indeksami", dla których praca przy koniach jest atrakcją i życiową przygodą, maja już znaczne osiągniecia i . . . wielkie pole do popisu.

I jeszcze jedno: akademicy zakwestionowali utartą opinię że jeździectwo to — "męski sport". Wśród członków klubów studenckich, ponad sześćdziesiąt procent stanowią — dziewczęta . . .

Na "wczasy w siodle", w ramach wymiany bezdewizowej przyjeżdżają też studenckie grupy z Francji, Belgii, Anglii, Włoch i Szwecji. Przybywają, też miłośnicy jeździectwa, dla których Polskie Biuro Podróży "Orbis" zorganizowało ośrodki "wczasów w siodle" w stadninach w — Łącku, Racocie, Dłusku, Białym Borze i innych. Piękne p o ł o ż e n i e tych ośrodków wśród lasów i jezior sprawia, że i pod względem turystycznym są one niezwykle atrakcyjne. Dają bowiem możność uprawiania ponadto sportów wodnych, przejażdżek zaprzęgami konnymi, oraz zależnie od pory roku - kuligów, grzybobrania itp.

Sezon "wczasów w siodle" trwa od 15 kwietnia do 15 września i od 20 października do 5 listopada. Jego ukoronowaniem jest "Bieg św. Huberta", odbywający się corocznie 3 listopada.

Goście zagraniczni, przybywający do Polski przede wszystkim z Francji, Belgii, Austrii, Holandii i krajów skandynawskich, często postanawiają zabrać ze sobą do kraju konia z polskiej stadniny . . .

Turyści z U.S.A., np. interesują się zwłaszcza czystej krwi arabami. Słynie zaś z ich hodowli stadnina w Janowie Podlaskim. W tym roku odbędzie się tam pierwsza po wojnie aukcja arabów. Spodziewany jest ogromny zjazd kupców i hodowców koni z całego świata. Dla nich wiele znaczy fakt, że stadnina w Janowie Podlaskim szczyci się końmi posiadającymi najświetniejsze na świecie rodowody. Obecnie ma ona około 250 koni — czystej krwi arabów oraz anglo-arabów.

Polskie konie mają w wielu krajach ustaloną — wysoką markę. Odnoszą liczne sukcesy sportowe na torach wyścigowych i torach przeszkód, w najświetniejszych imprezach sportowych świata.

Naukowiec w Obronie Collinsa

Ann Arbor (DP). — Kanadyjski naukowiec, specjalizujący się w chemii nuklearnej Dr. R. E. Jarvis będzie starał się obalić dowody laboratoryjne przedstawione przez prokuratora John Norman Collins. Collins oskarżony jest o morderstwo pierwszego stopnia popełnione na Karen Sue Beineman.

Głównym atutem oskarżenia są włosy znalezione w piwnicy sierżanta policji Davida Leik, gdzie rzekomo popełniona została zbrodnia.

Laboratorium p o l i c y j n e stwierdziło, że włosy znalezione w piwnicy pp. Leik pochodzą od tej samej osoby co włosy znalezione na bieliźnie ofiary. Stwierdzenie to oparte jest na badaniach pod mikroskopem obu próbek.

Dr. Jarvis, posługując się nową, wynalezioną przez siebie metodą, będzie starał się udowodnić, że pochodzenie włosów nie jest te same.

W Obronie Granicy Na Odrze i Nysie

Londyn (DP). — Znany historyk francuski profesor uniwersytetu paryskiego, G. Castellan otrzymał tytuł doktora honoris causa na Uniwersytecie im. Mickiewicza w Poznaniu. Prof. Castellan w swoich pracach i esejach na tematy naukowo-historyczne akcentuje szczególnie silnie słuszność i trwałość granicy na Odrze i Nysie. Jest wielkim przyjacielem Polski od swej najwcześniejszej młodości.

Beach Beauty

Latest Italian fashion — crochet swimsuit and jacket.

See-thru jacket cover a double crochet 2-pc. swimsuit with shell edging. Pattern for lining suit included. Pattern 7074: Sizes Small, Medium, Large (8-18) included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handing. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Patttern Number.** BIG **1970 Needlecraft Catalog** — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet fashions. Quilt, embroider, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! **Complete Afghan Book** — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! $1.00

"50 Instant Gifts" Book. 50c

"16 Jiffy Rugs" to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Bargain! **Quilt Book 1** has 16 beautiful patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c.

Book 3. **"Quilts for Today's Living."** 15 patterns. 50c.

Six Versions!

PRINTED PATTERN

The NOW Look is yours in this arch-yoked skimmer in six beautiful versions! Have it with/without pleats, contrast yoke, braid trim, collar.

Printed Pattern 4532: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEWS/NOW! SPRING - SUMMER Pattern Catalog. 111 styles, free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 I N S T A N T FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips. $1.00.

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

40——— (Ciąg dalszy)

Marszałka mieszkanie było w drugim skrzydle rozległego dworu. Tu u drzwi, oprócz straży zbrojnej, w barwie bogatej, stali dworzanie i urzędnicy możnego pana, utrzymujący karność. Ci, co wczoraj dokazywali u stołów, dziś tu chodzili wytrzeźwieni, jak inni ludzie, ledwie śmiejąc pocichu szeptać do siebie.

Przeszedłszy sienie pełne służby, dostał się Dudycz do antykamery, w której byli zebrani co dostojniejsi dworzanie, poubierani wytwornie, z twarazami bladymi, ale poważnymi i surowymi.

Kazano czekać Dudyczowi, na którego oczy wszystkich się zwróciły. Dopiero, gdy ze drzwi zapuszczonych kobiercem, wyszedł jakiś dorodny mężczyzna w sukni księżej, marszałek skinął na Petrka i drzwi mu kazał otworzyć.

W izbie bogato wystrojonej, stał za stołem z papierami Kmita, jakby inny człowiek; postawa pańska, duma na czole, powaga wielka, ani go było poznać.

Dudycz się tak zdumiał, iż języka w gębie zapomniał i dwakroć do niego musiał się odezwać marszałek, nim zebrał się na odpowiedź. Dobył chustę z listem i papier wręczył Kmicie, który z uszanowaniem wielkim wziąwszy go w ręce, spytał tonem łagodnym:

— Jakże się ma miłość jej, królowa nasza? jak król stary? Nic złego mi, spodziewam się, nie przynosicie?

— Sądzę, że niema ani złego, ani zbyt nowego nic — odparł Dudycz, królowa J.M. radaby wiedzieć zawsze o tych, których liczy do przyjaciół swoich.

Spojrzał, Kmita skłonił głową. Zwolna rozwarł list i poszedł z nim do okna.

Petrek śledził go oczyma, usiłując odgadnąć, co pismo zawierało; ale twarz Kmity to tylko zawsze okazywała, co chciała, i dowiedzieć się z niej tajemnicy trudno było. Czytał list, zmarszczywszy brwi, powoli, parę razy z ukosa popatrzył na Dudycza, powrócił do pisma, zatopił się w nim na nowo, zamyślił. Nie ruszył się od okna, choć widocznym było, że dawno skończył czytać list.

Zadumany potem przeszedł się po komnacie, jakby nie wiedział jeszcze, co pocznie. Nie było mu pisanie to zbyt miłym, tego Dudycz zdawał się dorozumiewać.

— Masz waszmość kogo znajomego na moim dworze? — spytał Kmita.

— Kilku, między innymi i Biały mi z Krakowa znany.

— To dobrze — przerwał, nie dając dokończyć Kmita. — Niechże on waszmość i tu przyjmuje i ugaszcza, bo ja mam na gołwie spraw wiele ważnych, pilnych, a to, co królowa życzy sobie, bym jej doniósł, trzeba wprzódy zbadać. Potrzebuję czasu na to. Czekać musisz.

Dudyczowi się chłodno zrobiło.

— A! gdyby wasza miłość raczyła mnie nie wstrzymywać — zawołał; — bardzo mi pilno z powrotem.

Bystro mu spojrzał w o czy Kmita i zmarszczył się.

— Aleś waszeć sługą królowej i nie o was tu idzie, ale o jej sprawę — zawołał. — Czy wam pilno czy nie, to mi wszystko, zaprawdę jedno. Gdy mówię, że się zatrzymać potrzeba, niema odpowiedzi.

Dudycz zamilkł.

— Prosiłbym miłość waszą — odezwał się po chwili milczenia — przynajmniej o tę łaskę, abym wiedzieć mógł, jak długo to czekanie potrwać może.

Kmita się zżymnął.

— Ciekawym jesteś do zbytku — odrzekł dumniej kwaśno. — Ja sam nie wiem jak długo to trwać może. Nie jesteście tu z woli własnej i nie rozporządzacie sobą.

Zbladł Dudycz, z człowiekiem tym nawet się rozmówić było trudno. Zląkł się nieco, obawiał się go więcej zniechęcić. Czekał już tylko odprawy.

Kmita, przeszedłszy się po izbie, klasnął w dłonie. Weszło pachołę.

Nie mówił nic do Dudycza, a nawet nie patrzył na niego. Po małym przestanku wtoczył się na swych krzywych nogach Biały.

Kmita wskazał mu Dudycza.

— Jest to posłaniec królowej. JMci, który tu ma oczekiwać na odpowiedź, a ta nierychło być może daną. Znasz go, jak powiada, weźże w opiekę. Proszę, aby mu na niczym nie zbywało, rozumiesz?

— Masz z sobą ludzi? — zapytał.

— Pięciu — rzekł z dumą Dudycz.

Kmita ramionami ruszył.

— Ludziom i jemu niema zbywać na niczym — mówił Kmita do Białego, — ale bez mojej wiadomości niema się stąd oddalać.

— Widzę — dodał, że mu się bardzo czekać nie chce.

— Ale gdy miłość wasza rozkazuje... — przerwał Dudycz.

Kmita dał znak jakiś Białemu.

— Umieśćże go, karm i pój, i niech czeka... niech czeka!

To mówiąc, rozśmiał się marszałek dziwnie, przypatrując się szyderczo Petrkowi, który jak zawsze, w swym stroju jaskrawym włoskim dosyć pociesznie wyglądał.

Skołnił się Dudycz pokornie.

Wyszli razem z Białym, nic nie mówiąc aż w podwórze. Po namyśle krótkim opiekun poprowadził posła do dworku, o kilkanaście kroków odległego.

— Nasz pan w liście musiał coś niedobrego wyczytać — rzekł Biały.

— Najgorsze, to, że ja tu muszę siedzieć — zawołał Dudycz, — bo mi pilno do Krakowa. Mówiłem o tym panu.

— Toś niedobrze zrobił — przerwał Biały, — bo on na przekorę czynić lubi. Będzie was naumyślnie trzymał.

Załamał ręce Dudycz.

— Ale za to — rzekł, śmiejąc się, Biały i klepiąc po ramieniugościa — mogę wam zaręczyć, że głodu ni pragnienia nie doznacie. Nie wiem, czy was do stołu wzywać będą, rozumie się do dworu marszałka, bo Kmita pospolitego czasu sam jada lub tylko z równymi sobie... no, ale ja w tym, że nie poskarżycie się na nas.

— A wy tu długo siedzieć myślicie? — zapytał Dudycz, któremu Biały wskazywał nowe mieszkanie.

— Było się spytać Kmity — śmiał się krzywonogi — byłby ci tak odpowiedział, jak na pierwsze pytanie. Możemy tu siedzieć pół roku, albo nagle wyruszyć wieczorem.

Nie było już co pytać więcej. Dudycz rzucił się na ławę i rzeczy swoje znosić kazał do izby. Zdało mu się, że go w niewolę wzięto.

Do stołu dworzan Kmity dnia tego nie powołano go, ale obesłano wszystkim, czego mógł potrzebować w obfitości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Kronika z Marianowa

Karnawał w Pełnym Biegu

Karnawał parafialny odbywa się na gruntach przy N. Hermitage i Cortland ulicach i ściąga dużo parafian i przyjaciół parafii Marianowa. Głównym kierownikiem jest ks. Hieronim Andracki, C. R. Towarzystwa przy parafii zajmują się kioskami, kuchnią i barą. W niedzielę, początek o godzinie 2-ej popołudniu, a w tygodniu o godz. 7-ej wieczorem.

Książki Losowe

Za książki losowe można zapłacić na plebanii podczas godzin urzędowych, albo na gruntach parafialnych podczas karnawału przy specjalnym kiosku. Prosimy o napisanie nazwiska i adresu na wszystkich biletach książek losowych.

Śluby

W przyszłą sobotę, 27 czerwca, połączeni będą węzłem małżeńskim na mszy św. o godz. 11-ej Andrzej Kroenke i Dianne Czyz; o godz. 2-ej popołudniu Dennis Wier i Diann Spata; o godzinie 1-ej popoł. — Ray Boske i Rose Grief.

Rocznice ślubne

Rocznicę pożycia małżeńskiego w tym tygodniu obchodzą Hieronim i Anna Jarzembowscy.

Obowiązek Niedzielny

Podczas wakacji prosimy rodziców o dopilnowanie, aby ich dzieci uczszczały na msze św. w niedzielę, albo sobotę wieczorem, o godz. 7-ej; rodzice winni służyć dobrym przykładem uczęszczając regularnie w każdą niedzielę, lub w sobotę, oraz często przystępować do Komunii św.

Pielgrzymka Duchowna

W ostatnią niedzielę, miesiąca sierpnia, Członkowie Trzeciego Zakonu św. Franciszka urządzą pielgrzymkę duchowną do klasztoru OO. Franciszkanów w Burlington, Wisc. Bilety będzie można zakupić na plebanii.

Rezerwacje

Rezerwacje mszy św. z okazji rocznicy pożycia małżeńskiego, lub rocznicy śmierci, należy dokonywać na plebanii przynajmniej rok przed terminem.

Konwencja w Miami Beach?

W kołach politycznych obydwu partii utwierdza się przekonanie, że w cazsach zaburzeń i ostrych antagonizmów politycznych wielkie miasta nie nadają się na konwencje partyjne. Idealnym miejscem jest natomiast Miami Beach, Florida.

Republikanie pragną wprawdzie odbyć swoją konwencję w 1972 roku w Kalifornii, rodzinnych stanie prezydenta Nixona, ale doświadczenia demokratów w Chicago w 1968 roku budzą obawę, że to samo może powtórzyć się w Los Angeles lub San Francisco.

Zarówno republikanie jak i demokraci podkreślają, że położone na wyspie Miami Beach może być łatwo odcięte od stałego lądu. Przekonano się o tym w 1968 roku, gdy podczas konwencji republikanów doszło w Miami do zaburzeń wywołanych przez Murzynów. Do "obrony" Miami Beach przed niepożądanymi elementami nie potrzeba wielkich sił policyjnych. (DP)

PIORUN ZABIŁ 11 SZTUK BYDŁA.—Kilka dni temu podczas burzy, piorun zabił 11 sztuk bydła, które schroniło się pod drzewem na farmie A. E. Kuckermana w pobliżu Troy, Ohio.

Od "Sputnika" Do Lądowania Amerykanów Na Księżycu

Wystrzelenie **"Sputnika 1"** przez Związek Sow. — dnia 4 października 1957 r., — zapoczątkowało zakrojone na szeroką skalę badania przestrzeni kosmicznej. Oto najważniejsze sztuczne satelity, statki kosmiczne i sondy międzyplanetarne:

"Sputnik 2" (1957, Związek Sow.) po raz pierwszy w przestrzeni kosmicznej znalazła się żywa istota —suka "Łajka".

"Explorer 1" (1958, USA) — odkrycie pasa promieniowania wokół Ziemi.

"Łuna 2" (1959, Zw. Sow.) dociera po raz pierwszy na Księżyc.

"Łuna 3" (1959 Zw. Sow.) przekazuje rewelacyjne zdjęcia nieznanej, odwrotnej strony Księżyca.

"Wostok 1" (1961, Zw. Sow) pierwszy załogowy pojazd kosmiczny z Jurijem Gagarinem na pokładzie.

"Mercury 6" (1962, USA) okrążył z Johnem H. Glennem trzykrotnie kulę ziemską.

"Wostok 3" i "4" (1962, Zw. Sow.) przeprowadziły pierwszy lot grupowy z kosmonautami Nikołajewem i Popowiczem na pokładzie.

"Mariner 2" (1962, USA) przeleciał w pobliżu Wenus, dostarczając bardzo ciekawych informacji o atmosferze tej planety.

"Wostok 6" (1963 Zw. Sow) z Walentyną Tereszkową, — pierwszą kobietą w Kosmosie.

"Ranger 7" (1964, USA) — dostarcza pierwszych dokładnych zdjęć powierzchni Księżyca.

"Woschod 1" (1964, Zw. Sowiecki) pierwszy trzyosobowy statek kosmiczny.

"Woschod 2" (1965, Zw. Sowiecki) przez dziesięć minut kosmonauta A. Leonow — jako pierwszy na świecie — przebywa w otwartej przestrzeni kosmicznej.

"Gemini 6" i "7" (1965, U.-S.A) pierwsze spotkanie — dwóch statków w Kosmosie.

"Łuna 9" (1969, Zw. Sow.) miękko ląduje na Księżycu.

"Surveyor 3" (1968, USA) po raz pierwszy przeprowadza analizę gruntu księżycowego — zdalnie sterowaną aparaturą.

"Apollo 7" (1968, USA)) pierwszy załogowy statek — księżycowy wypróbowany przez Shirrę, Eislego i Cunnighama (163 okrążenia Ziemi).

"Sonda 5" 1968, Zw. Sow.) okrąża Księżyc i powraca na Ziemię.

"Apollo 8" (1968, USA) — z trójką astronautów Frankiem Bormanem, Williamem A. Andersem i Jamesem A. Lovellem — odbył pierwszy załogowy lot dookoła Księżyca (384.00 kilometrów).

"Sojuz 4" i "5" (1969, Zw. Sow.) tworzą pierwszą eksperymentalną stację na orbicie Ziemi. Bohaterami dnia są — kosmonauci W. Szatałow, B. Wołynow, J. Chrunow i A. Jelisiejew.

"Mariner 6" i "7" (1969, USA) przekazują zdjęcia powierzchni Marsa.

"Wenus 5" i "6" (1969 Zw. Sow.) ląduje miękko, przekazując informacje naukowe o "białej planecie".

"Apollo 11" (1969, USA), dociera na Księżyc, gdzie w pojeździe LEM lądują Neil Armstrong i Edwin Aldrin. Trzeci uczestnik pionierskiej wyprawy — Michael Collins — "parkuje" na orbicie około księżycowej. Pierwsze próbki gruntu Księżyca.

"Apollo 12" (Listopad 1969 USA) — dociera również na Srebrny Glob. Lądują tam Bean i Conrad, podczas gdy ich towarzysz Gordon krąży w stacji macierzystej naokoło Księżyca. Powrót wszystkich 3 astronautów nastąpił 24-go listopada.

"Apollo 13" (1970 - USA). Dramatyczne uszkodzenie statku kosmicznego nie pozwala załodze, złożonej z Lovella, Haise'a i Swigerta lądować na Srebrnym Globie. Kosmonauci okrążają go jednak i wracają szczęśliwie na Ziemię.

(Narodowiec)

Zebranie Polskich Emerytów Na Kazimierzowie

Klub Lawndale Polish American Senior Citizens of Chicago — zaprasza wszystkich członków i członkinie jak i sympatyków z bliska i z daleka, — na swoje miesięczne zebranie. Warto przybyć, ażeby sobie wspólnie powinszować na Dzień Ojców oraz życzyć wesołych wakacji.

Zebranie to jest przedwakacyjnym i odbędzie się w sali Głąb, przy 23-ej i So. Albany, o godzinie 11:30 przed południem,. we wtorek, 23-go czerwca.

Prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

Jan Witkowski, prezes.
Jan Łabuda, sekr. prot.

Wycieczka Gminy 143 ZNP

W niedzielę, 28 czerwca odbędzie się Wycieczka Gminy 143-ej ZNP., do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill. na którą zaprasza do wzięcia udziału Zarząd Gminy oraz Komitet Zabaw na czele z przewodniczącą p. Heleną Orawiec.

Kto jeszcze nie miał sposobności zobaczenia naszego pięknego Obozu, obecnie nadarza się na to okazja. Jak nas informuje przew. p. H. Orawiec rezerwacje na autobus będą przyjmowane nie później jak do dnia 15-go czerwca, dzwoniąc na telefon FR 6-5163 po godz. 5-ej po południu. Wszystkie rezerwacje muszą być zrobione i zapłacone do tegoż dnia, tak ażeby Komitet miał dokładną liczbę osób wyjeżdżających z wycieczką do Yorkville, bo jak wiadomo to jest rzeczą niemożliwą dostać lub zamówić autobus w ostatniej minucie. Dlatego apelujemy o załatwienie tej sprawy jak najrychlej.

Wyjazd nastąpi o godz. 8:30 rano punktualnie i prosimy o przybycie na czas, tak, ażeby nikt nie został pominięty. Autobus wyruszy z przed sali Słowackiego, narożnik 48-ej i So. Paulina ulica. Koszt przejazdu w obie strony wynosi $2.50 od dorosłych, a jednego dolara od dzieci do 12 lat.

A więc wszyscy spotykamy się na wycieczce Gminy 143ej ZNP., w niedzielę, 28go czerwca, o godz. 8:30 rano punktualnie.

E.A. Bodnicki, prezes
H. Orawiec, Przew. Imprez
M. L. Szeląg, koresp. Gm. 143 Z.N.P.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNF No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP w każdą 3-cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę, 28 czerwca, Klub Marynarski Morskie Oko urządza pielgrzymkę do St. Benedicts Abbey, Benet Lake, Wis. Msza św. będzie o godzinie 10:30 rano, więc autobus odjeżdża z 48-ej i Western o godzinie 7:30 rano, z 47-ej i Wolcott o 7:45, a z 51-ej i Ashland o 8:00 rano. Cena biletu $4.00 od osoby. Jest to bardzo piękny klasztor i mają ogród, gdzie można odpocząć koło stawu i pomiędzy drzewami, więc prosimy kto sobie życzy zabrać posiłek z domu to będzie miał dosyć miejsca na piknik. Ci co nie przyniosą żywności z domu, mogą nabyć obiad w restauracji blisko klasztoru. Zanim powrócimy do domu, zwiedzimy Różańcowy Ogród u Sióstr Benedyktynek kilka mil od klasztoru. Prosimy wszystkich, ażeby zamawiali miejsca jak najprędzej, a nie czekali do ostatniego dnia, bo musimy wcześniej wiedzieć ile osób będzie chciało nabyć obiad. Prosimy telefonować po rezerwacje do sekr. Białek, HE 4-1388 lub do prezesa Tomiczak, 737-8654. M. A. Białek, korespondentka.

Zebranie Oddziału Gdańsk

Oddział Gdańsk Nr. 50-ty Ligi Morskiej odbędzie swoje ostatnie posiedzenie przedwakacyjne w środę, 24-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń, 1425 W. 51-sza ul. Są ważne sprawy oraz zdane będzie sprawozdanie z Pikniku. Prosimy o liczne przybycie. — J. Tabisz, prezes; R. Jelińska, sekr. prot.

Dzień Młodzieży 12 Okręgu ZNP w Obozie w Yorkville—28 Czerwca

Gminy Okręgu 12-go Proszone Są o Wzięcie Udziału z Młodzieżą

Na zebraniu prezesów i sekretarzy Gmin Okr. 12, jakie się odbyło 13 maja przy udziale Wydziału Kobiet Okr. 12 i przy udziale Komisji Młodzieży ZNP jednogłośnie uchwalono urządzić Dzień Młodzieżowy Okręgu 12 w niedzielę, 28 czerwca.

Gminy są proszone o skomunikowanie się z Komisarzem Tomaszem Paczyńskim podając liczbę dzieci, jaką dana Gmina przywiezie do Obozu na ten Dzień. Okręg 12 stara się będzie dzieci ugościć jak najlepiej, otrzymają one darmo kanapki, wodę sodową, lody, oraz bilety na pływanie. Zawodów, programu ani popisów nie będzie i dzieci oraz młodzież związkowa będzie miała czas na zabawę—mile tego roku będzie ugoszczona.

Dobosze i trębacze Gm. 80 ZNP wezmą udział w pochodzie do Kaplicy Obozowej na mszę św.

Gminy proszone są o jak najliczniejsze przybycie z młodzieżą do Obozu, 28 czerwca.— Wł. Tomaszewski, korespondent Okr. 12 ZNP.

Amerykański Chór Chłopięcy Wystąpi z Koncertami w Polsce

ROBERT G. HAMILTON, dyrektor Chóru Chłopięcego; na lewo Michał Koznarski, a na prawo Jan Dzikowski, członkowie zespołu.

W dniach 25, 26 i 27 lipca, 1970 roku, publiczność polska usłyszy po raz pierwszy reprezentacyjny amerykański chór chłopięcy dzięki p. Edwardowi Piszkowi, prezesowi "Mrs. Paul's Kitchens", pionierowi współczesnej praktycznej współpracy z Polską.

Ogólnoszkolny chór chłopięcy w Filadelfii reprezentować będzie Stany Zjednoczone na zjeździe Międzynarodowego Towarzystwa Nauczania Muzyki w Moskwie w dn. 8—12 lipca.

Początkowo chór miał wystąpić tylko w Związku Sowieckim, Finlandii, Szwecji i Danii. Jednakże dzięki p. Piszkowi chór odwiedzi także Polskę. Do swego programu chłopcy włączyli śląską piosenkę ludową "Szła Dzieweczka", którą zaśpiewają nie tylko w Polsce, ale we wszystkich odwiedzonych miastach — w Moskwie, Leningradzie, Helsinkach, Sztokholmie i Kopenhadze.

Planowane są dwa koncerty w Warszawie — 25 i 26go lipca, jak również specjalny występ 27 lipca w Żelazowej Woli, miejscu urodzenia Chopina. Zaplanowano również spotkanie Chóru Filadelfijskiego z Poznańskim Chórem Chłopięcym pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego w Warszawie lub Żelazowej Woli. Polski chór wykona amerykańską pieśń "Niech będzie pokój na ziemi" (Let There be Peace on Earth). Spotkanie to ma być sfilmowane dla polskiej i amerykańskiej telewizji.

Dwaj członkowie chóru filadelfijskiego są polskiego pochodzenia: Jan Dzikowski, lat 11, pierwszy sopran, i Michał Koznarski, lat 12, drugi sopran.

Rodzina Dzikowskiego wywodzi się z Warszawy. Dziadek jego przyjechał do Filadelfii w 1930 roku. Jego ojciec zatrudniony jest w National Sugar Refinery. Janek interesuje się głównie sportem. Gra —w "softball, baseball, koszykówkę i kręgle".

Rodzina Koznarskiego pochodzi z różnych stron Polski. Ojciec jest kierownikiem sekcji ubiorów damskich, dział wysyłkowy, w Sears & Roebuck w Filadelfii. Poza śpiewem Michał gra na gitarze. Jego ulubione przedmioty w szkole to: historia, zwłaszcza okres wojny domowej, rysunki i budowanie modeli (modelarstwo). Gra w "baseball".

Obaj chłopcy niecierpliwie oczekują odwiedzin ziemi ich przodków.

Ekshumacja Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku

Na cmentarzu ofiar hitleryzmu w Gdańsku odbyła się ekshumacja pomordowanych przez hitlerowców w pierwszych tygodniach wojny obrońców Poczty Polskiej. Przez 31 lat nie znano miejsca pochowania ofiar, faszystowscy oprawcy starannie bowiem zatarli ślady swojej zbrodni. W ub. roku przebywał na Wybrzeżu Gdańskim red. Hans Pollak z "Wochenpost", który w rezultacie zebranych w Trójmieście materiałów opublikował na łamach NRD-owskiego pisma serię artykułów obrazujących bohaterstwo polskich obrońców Wybrzeża z września 1939 roku.

Wówczas jeden z czytelników, obecnie mieszkaniec Hessen, a były gdańszczanin — robotnik Wilhelm Trick poinformował redakcję, że zna miejsce masowego grobu zamordowanych pocztowców. Dzięki temu, przy współdziałaniu Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku oraz "Dziennika Bałtyckiego" zlokalizowano miejsce spoczynku obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku.

Zespół pracowników Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji odkopał bezimienną dotychczas cmentarną kwaterę. Komisja ekshumacyjna przeprowadziła pierwsze badania. Następnie podjęte będą, m.in. przez Zakład Medycyny Sądowej w Gdańsku, dokładne prace, zmierzające do identyfikacji kilkudziesiąciu ofiar hitleryzmu.

Najmniejsze Zwierzę Kopytne

W zachodniej Azji żyją najmniejsze i najzgrabniejsze ze wszystkich zwierząt kopytnych — "góralki". Skaczą one krótkimi susami po skałach, wspinając się w górę po mistrzowsku. Ich delikatne stopy zakończone są u przednich nóg czterema, a u tylnych trzema palcami. Palce te opatrzone są płaskimi kopytkowymi paznokciami. Jedynie tylny wewnętrzny palec nosi szponowaty pazur. W ten sposób zwierzę jest doskonale przystosowane do wspinaczki. (N)

Z Gminy 91 ZNP

Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Gminy 91-ej ZNP odbędzie się w **środę, 24-go czerwca,** o godz. 7:30 wieczorem, w sali posiedzeń "LoRayne Chateau", pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Na porządku obrad będą ważne bieżące sprawy, które wymagają załatwienia przed okresem wakacyjnym.

Prosimy przeto Szan. Panie Delegatki i Panów Delegatów o gremialny udział w tym posiedzeniu, następne bowiem zebranie Gminy przypada dopiero w czwartą środę września. — Za zarząd Gminy: Władysław Sokalski, prezes; Stefan Łojan, sekretarz.

PORYWACZE ZWOLNILI AMBASADORA — Po wypuszczeniu na wolność przez rząd brazyliski 40 więźniów politycznych, porywacze zwolnili zachodnio-niemieckiego ambasadora w Brazylii Ehrenfrieda von Hollebena, który z żona i synem (w środku) pozuje do zdjęcia w Rio de Janeiro.

Prośba o Ofiary Na Naprawę Kościoła w Pabianicach - Łódź

Proboszcz parafii Św. Floriana w Pabianicach, ks. płk Wiktor Kłosowicz wraz z Komitetem parafialnym zwrócił się do Redakcji Dz. Związkowego z prośbą o zamieszczenie jego apelu do "ofiarnych serc Polonii" o ofiary na naprawę tego kościoła — Pabianice-Łódź, ul. Warszawska 34.

Jest to kościół w stylu romańskim, wybudowany w 1900 roku, czyli 70 lat stary. Ucierpiał on mocno w czasie drugiej wojny światowej. Od tego czasu nie był odremontowany. Był zdewastowany przez Niemców. Brak dzwonów, brak organów, jak też szyb witrażowych oraz wieża nie jest wykończona.

Parafia św. Fioriana w Pabianicach liczy około 5,000 ludzi, przeważnie robotników. Przy niskich zarobkach trudno parafianom zgromadzić odpowiedni fundusz na konieczne naprawy Kościoła.

Wobec tego tak parafianie, jak i ks. proboszcz Kłosowicz zwracają się z gorącą prośbą do Polonii o łaskawe ofiary, co serce dyktuje, na naprawę kościoła. Ofiary najlepiej przekazać przez PEKAO na adres:

Ks. Wiktor Kłosowicz
Pabianice-Łódź
ul. Warszawska 34, Polska.

Dyrektorka ZNP H. Szymanowicz Na Radio o ZNP

U Dra W. Sikory w Poniedziałek

Pani Helena Szymanowicz, Dyrektorka Związku Narodowego Polskiego, stale zamieszkała w Erie, Pa., będzie następną skolei, która przedstawi historię Zw. Nar. Pol. w programie radiowym dra Włodzimierza Sikory w Chicago.

Będzie ona mówić o działalności ZNP ze stacji WOPA (1490 KC) w poniedziałek, dnia 22 czerwca, o godzinie 7 wieczorem.

Program dra W. Sikory nadawany jest codziennie od poniedziałku do piątku włącznie, każdego tygodnia.

Męczące Swędzenie Odbytnicy Spowodane Hemoroidami Łagodzi Szybko

W wielu wypadkach Preparation H daje, szybką, tymczasową ulgę przy tego rodzaju bólach i swędzeniu i jednocześnie pomaga kurczyć się swędzącej powierzchni hemoroidów spowodowanych zapaleniem.

Testy przeprowadzone przez lekarzy na setkach pacjentów, wykazały, że jest to prawda, w wielu wypadkach. Faktycznie, wielu doktorów samych używa *Preparation H®* lub poleca je swoim rodzinom. Preparation H w formie mości lub czopków.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIAZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Zwiazkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Zwiazkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$18.75	Rocznie (1 yr.)	$17.75
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.50
Kwartał (3 mos.)	6.75	Kwartał (3 mos.)	6.25
Miesięcz. (1 mo.)	3.75	Miesięcz. (1 mo.)	3.25
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$8.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	5.50	Półrocz. (6 mos.)	5.25
Kwartał (3 mos.)	3.25	Kwartał (3 mos.)	3.25

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	9.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in-Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Powtarzają Te Same Błędy

Dwadzieścia lat temu prez. Harry S. Truman odpowiedział na atak komunistów z Północnej Korei wysłaniem amerykańskich wojsk na kontynent azjatycki. Po zaciętych walkach nawała komunistyczna została zahamowana, a następnie zwycięska ofensywa gen. MacArthura wyparła koreańskich komunistów do chińskiej Mandżurii. Zdawało się, że jeden z wielu fatalnych błędów Drugiej Wojny Światowej zostanie naprawiony i podzielona Korea złączy się znowu w jeden organizm państwowy.

Nie dopuścił do tego Mao-tse-tung, który rzucił do Korei swoje hordy uzbrojone przez Rosję. W tym czasie stosunki między Moskwą a Pekinem były względnie przyjazne. Obowiązywał traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisany przez Stalina i Mao. Obawa przed interwencją rosyjską nakazywała Washingtonowi ostrożność i pozostawienie w spokoju "sanktuariów" w Mandżurii. Umożliwiło to koncentrację wojsk bez przeszkód i uderzenie na amerykańskie siły w Korei. Zaczął się znowu odwrót wojsk sprzymierzonych i zatrzymanie chinskiej lawiny na przyczułku Pusan. Później znowu ofensywa amerykańska, zawieszenie broni i trudny pokój oparty na status quo ante bellum.

W ciągu 18 lat od zakończenia wojny Południowa Korea, która wyszła z niej straszliwie zniszczona, nie tylko zabliźniła swe rany, ale wykazała, że jest zdolna do samodzielnego życia. W okresie wojny znaczna część amerykańskiej opinii publicznej, podobnie jak obecnie odnośnie Wietnamu, nawoływała do szybkiego zakończenia wojny i pozostawienia własnemu losowi "nieudolnego i przeżartego korupcją" rządu Południowej Korei.

Wbrew tej kłamliwej propagandzie Korea przy amerykańskiej pomocy stała się krajem kwitnącym. W tym roku spodziewa się że jej eksport osiągnie $1 bilion. Armia Południowej Korei nie tylko pilnuje linii demarkacyjnej, ciągle naruszanej przez komunistów, ale wysłała 50,000 ludzi do Południowego Wietnamu. Dywizje południowo - koreańskie w Wietnamie wyróżniają się świetną postawą bojową wobec wroga i przyjaźnią wobec ludności cywilnej.

Wojna koreańska nie zakończyła się na polach bitew, lecz w Stanach Zjednoczonych. Pod ciskiem znacznej części opinii publicznej rząd został zmuszony do kompromisu i zawarcia pokoju, który przywracał stan przedwojenny. Było to zachętą dla komunistów do rozpoczęcia działań zaczepnych w Wietnamie. Zajęcie Południowego Wietnamu miało być pierwszym etapem na drodze do opanowania całych Indochin.

"Liberalna" sitwa w Senacie, prasie i na uniwersytetach znowu popełnia te same błędy, co podczas wojny koreańskiej. Komuniści nie mają szans zwycięstwa na polach bitew, ale czego nie osiągnie ich żołnierz — zdobywają dla nich fałszywi prorocy pokoju w Stanach Zjednoczonych.

Prywatne Zadłużenie

Poza astronomicznym długiem federalnym istnieje zadłużenie prywatne, które jeszcze przed rokiem określano jako "wysokie, ale znośne". Dziś ocenia się je jako krytycznie wysokie. Recesja bowiem uniemożliwia tysiącom rodzin spłacanie długów.

Sytuację zaostrza wzrost kosztów utrzymania i wysokość oprocentowania pożyczek. W 1951 roku z każdego spłaconego dolara 16 centów pochłaniał procent; obecnie — 25 centów.

Coraz więcej kupców, lekarzy itd. przekazuje niezapłacone rachunki agencjom, które trudnią się ich ściąganiem. Liczba takich rachunków wzrosła w ub. roku o 40 proc.

Rzecznik tych agencji powiada: — "Ludzie korzystają z kredytu, nie zdając sobie sprawy ze swej odpowiedzialności z chwilą otwarcia rachunku. I są zdumieni, gdy z końcem miesiąca stwierdzają, że ich spłaty wynoszą więcej niż zarobek".

Najgorzej spłaca się długi w okresie przed wakacjami, gdy trzeba wybierać wyjazd lub spłacenie rachunków. Przeważnie wybiera się wyjazd.

Trudności finansowe koncentrują się głównie u rodzin z dochodem $6-$8 tysięcy rocznie, ale nie brak ich również przy dochodach dwa razy wyższych.

Kupcy ratują się kontraktami, zabezpieczającymi zwrot towaru w razie zalegania ze spłatami. Tą drogą wracają głównie samochody i meble. Zdarza się też, że sam klient zwraca towar, obliczywszy, że go nie spłaci.

Wiele osób stara się uregulować długi, zaciągając tanie, bo 5-procentowe pożyczki na certyfikaty ubezpieczenia na życie. Z końcem marca bież. roku suma tych pożyczek doszła do $14.5 biliona — najwyższy poziom od recesji lat trzydziestych.

Lekkomyślne korzystanie z kredytu ułatwia posiadanie kart kredytowych. Był wypadek, że przy dochodzie $1,000 miesięcznie wykorzystano w ciągu miesiąca kartę kredytową do wysokości $9,000. Gdy przyszedł z banku rachunek, skończyła się miła zabawa i nastąpiło przerażenie i wyprawa do instytucji "Credit Counselors" po ratunek.

Ratunek jest w wielu wypadkach możliwy, ale wymaga dużych ofiar. Nie wszyscy chcą je ponosić. Niektórzy wolą bankructwo. I ilość bankructw rośnie.

Nowe Możliwości Dla Polskich Parafii

GWIAZDA POLARNA. Encyklika "Exul Familia" wydana przez papieża Piusa XII po drugiej wojnie światowej dawała duże możliwości nie tylko utrzymania, ale nawet rozwoju polskich parafii w Stanach Zjednoczonych. Miały one otrzymać uprzywilejowane stanowisko w stosunku do tradycyjnej parafii terytorialnej. Niestety, postanowienia encykliki miały wartość papierową. — Przypuszczalnie wydane zostały pod naciskiem rzeszy uchodźców, by ich pocieszyć bez uciekania się do realizacji, bo Watykan nic więcej nie robi w tej materii, a biskupi najspokojniej w świecie likwidują parafie etniczne z polskimi włącznie.

Skoro góra hierarchii kościelnej przeszła do porządku dziennego nad życzeniami i uczuciami wiernych z grup etnicznych, światło nadziei zabłysło wśród dołów Kościoła. Tradycyjna parafia terytorialna została mocno zaatakowana. Jak donosi katolicki tygodnik "National Catholic Reporter" dziekan seminarium teologicznego w Toledo, Ohio, ks. William J. LaDue, na zebraniu Towarzystwa Prawa Kononicznego poddał ostrej krytyce tę instytucję. Zdaniem jego najwyższy czas, by rozwalić parafię terytorialną.

"Każda parafia" — powiedział ks. LaDue — "powinna mieć prawo rozwinięcia własnego stylu, który odpowiadałby życzeniu większości parafian. Jedna parafia, na przykład, mogłaby uwzględnić życzenia w kierunku nowego podejścia do liturgii i katechetyki. Druga parafia mogłaby służyć tym parafianom, którzy w większości chcieliby pozostać przy dawnych formach nabożeństw i modlitw. Wreszcie trzecia nastawiłaby się na działalność społeczną, o ile tak sobie życzą parafianie. Proboszcz powinien mieć dość dużą swobodę w nadaniu kierunku swej parafii". Słowem idzie o to, że nie ludzie są dla parafii, ale parafia dla ludzi.

W tym właśnie tkwi nadzieja dla polskich parafii. Jeżeli mają być i rozwijać się parafie torskie, konserwatywne, czy spodłeczr dlaczego nie może kwitnąć parafia ? a? Potrzeba tylko, aby wierni nie byli zyci tchórzem i wyraźnie powiedzieli, zego sobie życzą.

Czy żądania ks. LaDue są niczym jako tylko nowym głosem wołającego na puszczy? Raczej nie. To głos, który odezwał się z dołu. Jeżeli szczyty hierarchii zlekceważą go sobie, to stracą doły. Na kim się wtedy będą opierać? Będą tworzyć armię złożoną z generałów bez wojska. Dlatego powinniśmy dać mocne poparcie księdzu La Due: niech rozbija tradycyjne parafie terytorialne, a na ich gruzach buduje parafie specjalistyczne z polskimi włącznie.

To i Owo

W roku 1881, stan Texas sprzedał trzy miliony akrów ziemi za trzy miliony dolarów, dla zdobycia funduszy na budowę kapitolu stanowego.

———

Około 90 do 95 milionów Amerykanów pije trunki alkoholowe, przynajmniej od czasu do czasu.

———

Grupa niemieckich imigrantów założyła miasto Anaheim, Calif. w roku 1857, podczas eksperymentu w założeniu komunalnego środowiska.

———

Pierwszy park narodowy w Californii, Yosemite, powstał w roku 1890.

———

Żyły doprowadzają krew z tkanek do serca.

Tadeusz J. Żółciński

Tadeusz Breza — Pisarz Wielu Dzieł

19-go maja zmarł w Warszawie Tadeusz Breza. Że to nastąpi wszyscy wiedzieli, jako że od dłuższego czasu poważnie chorował. A mimo to, śmierć ta wszystkich zaskoczyła, na równi kolegów pisarzy co i czytelników. Przyzwyczailiśmy się do jego charakterystycznej sylwetki, cichego głosu, niekłamanego zainteresowania otaczającym Go światem. Z jakąż cierpliwością potrafił całymi godzinami wysłuchiwać interlokutorów, tylko od czasu do czasu wtrącając jakieś zdanie, rzucając jakąś myśl czy pytanie. Ileż z tych rozmów myśli i anegdot, przekształconych później w artystyczną formę znlazło się w powieściowej i eseistycznej spuściźnie autora "Spiżowej bramy".

Tadeusz Breza urodził się 31-go grudnia 1905 r. na Wołyniu w rodzinnym majątku Siekierzyńca. Po ukończeniu gimnazjum w Poznaniu, studiuje najpierw prawo, a później w Warszawie na Uniwersytecie filozofię u takich sław naukowych jak Tadeusz Kotarbiński, Władysław Witwicki i Władysław Tatarkiewicz. To staranne wykształcenie miało rzutować na późniejszy krąg intelektualno-pisarskich zainteresowań Tadeusza Brezy. Debiutował stosunkowo wcześnie w 1925 r. jako poeta, zdobywając na uniwersyteckim konkursie poetyckim pierwszą nagrodę ilteracką. Ówczesne swoje wiersze pomieszczał na łamach poznańskiego "Życia Literackiego". Już w Warszawie debiutuje jako prozaik, również i na tym polu zdobywając konkursowe laury.

Po ukończeniu studiów w latach 1929-1932 pracuje w polskiej służbie dyplomatycznej w Londynie, nie zaniechając przy tym pracy pisarskiej, publikując liczne szkice literackie, które po latach nic nie straciły na swoich wartościach. Po powrocie do kraju pracuje w zawodzie dziennikarskim w "Kurierze Porannym", kierując w nim działem literackim. Pisuje felietony, recenzje teatralne, filmowe, książkowe, a nawet i sprawozdania sądowe.

Lecz jego właściwym wejściem do literatury było wydanie w 1936 roku powieści "Adam Grywałd", świadczącej o dużej indywidualności i wrażliwości pisarskiej jej twórcy. Stąd w dwadzieścia lat później, gdy książkę tę wznowiono, jeden z krytyków pisał: "Adama Grywałda" zaliczyć trzeba do najbardziej wysmakowanych książek dwudziestolecia, najściślej związanych z nowinkami filozoficznymi ówczesnej myśli europejskiej, najbardziej nastawionych na nowatorstwo artystyczne w prozie". Ale było to nastawienie na nowatorstwo trwałe, nieprzemijające, wytyczające kierunek współczesnej powieści psychologicznej.

Lata wojny spędza Tadeusz Breza w okupowanej Warszawie, biorąc żywy udział w ruchu oporu oraz w podziemnym ruchu kulturalnym. Wraz z grupą kolegów-pisarzy organizuje liczne tajne spotkania autorskie, które mają na celu zachęcić twórców do pisania, do twórczej pracy w okupowanej przez hitlerowców Warszawie. Do tej aktywnej grupy pisarzy należeli m.in. Zofia Nałkowska, Karol Irzykowski, Jerzy Zawiejski, Juliusz Kaden-Bandrowski. Tadeusz Breza już w pierwszych latach wojny pisze nową powieść noszącą później tytuł "Mury Jerycha". Ten symboliczny tytuł krył pod sobą oczywiście okupowaną Warszawę. W latach późniejszych dopisze Breza dalsze dwa tomy "Niebo i ziemia". Ale zarówno w czytelniczym jak i recenzenckim odczuciu najważniejszą książką okazała się "Mury Jerycha", której pierwsze wydanie miało miejsce w 1946 r.

Po wojnie Breza czasowo przebywa w Krakowie, gdzie kieruje jednym z teatrów. Lecz przywiązanie do Warszawy, szybko, choć nie na długo, każe mu wrócić do tego miasta. W 1955 r. bowiem już wyrusza za granicę na nową placówkę do Rzymu, gdzie będzie przebywać blisko pięć lat. Będą to lata nie tylko pracowite w sensie działalności dyplomatycznej, jako radca kulturalny ambasady, ale również i twórczym. To z Rzymu przywiezie Breza dwie książki, które przyniosą mu w efekcie sławę światową. Będą to "Spiżowa brama" i "Urząd". Pierwsza książka na rynku polskim do dnia dzisiejszego stanowi wydawniczy bestseller, a w skali światowej została jak dotychczas przetłumaczona na dwadzieścia cztery języki. Nie Zapominajmy, że pierwsze jej wydanie miało miejsce w 1960 r. "Spiżowej bramie" stanowiącej analizę działania i sukcesów współczesnego kościoła katolickiego, oglądanego poprzez pryzmat Watykanu, krytyka wiele zarzucała, lecz nikt nie odbierał tej książce pisarskiego obiektywizmu, zaangażowania osobistego twórcy oraz niecodziennej znajomości omawianej problematyki.

Po Rzymie, po nowych książkowych sukcesach, państwowych nagrodach, Breza jeszcze raz wyrusza w czteroletnią podróż dyplomatyczna, tym razem do Paryża. I tak jak w przypadku rzymskim i po tej podróży miał Breza obdarzyć nas nową książką. Pracował nad nią przez ostanie lata swojego życia. Lecz widać rozliczne wyjazdy, podróże literackie, wieczory autorskie, a później choroba odrywały go od tej książki. Zamiast więc relacji o paryskich latach czytelnik otrzyma już pośmiertnie tom szkiców literackich zatytułowany: "O kolegach i o sobie". Fragmenty tej książki Breza publikował już na łamach prasy literackiej. Z serii kilkunastu portretów kolegów-pisarzy najciekawszymi są o Jarosławie Iwaszkiewiczu oraz Paul Cazin'ie.

Śmierć każdego twórcy sprzyja zastanowieniu się nad jego twórczym trudem, nad rekapitulacją jego całego dorobku, spuścizny, którą po sobie pozostawia żywym, pozostawia następnym pokoleniom. Bo twórca żyje dotąd dokąd żyją jego dzieła, dokąd się o nich mówi, a poprzez ich pryzmat i o ich autorze. Po Tadeuszu Brezie pozostało kilkanaście tomów powieści, opowiadań i szkiców literackich. Poza już wymienionymi tutaj, jeszcze "Uczta Baltazara", "Jokkmok", "W potrzasku", "Notatnik literacki", "Listy hawajskie". Wszystko to książki, do których będzie się wracać, po które na pewno będą sięgali przyszli czytelnicy, dla których nazwisko ich autora będzie już tylko katalogowym hasłem.

A dla nas, którzy go znaliśmy osobiście, którzy mieliśmy możność stykania się z nim na co dzień pozostanie w pamięci jego żywa charakterystyczna sylwetka. Zostanie dla nas żywy pisarz na równi w naszej pamięci jak i w swoich książkach, którymi tak hojnie nas obdarzył.

WIÓRA SPOD PIÓRA

ODNALEZIONO DOKUMENTY OBOZU W DACHAU

Piła. — Po 25 latach odnalezione zostały w Polsce dokumenty dotyczące hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau. Dokumenty te przechowywał u siebie długoletni więzień obozu w Dachau, były powstaniec wielkopolski, Józef Batory, zamieszkały w Pile, a po jego śmierci — żona Zofia. Wśród odnalezionych dokumentów znajdują się oryginalne kartoteki i księgi więźniów o numerach od 1 do 149.268 (brak jest w tym wykazie danych dotyczących 13.097 osób, ale jest nadzieja, że i te zapisy zostaną odnalezione).

Jest również 6 skrzyń zawierających kartoteki z nazwiskami więźniów, opracowane po wyzwoleniu obozu. 17 paczek oryginalnych kwestionariuszy, wypełnionych przez więźniów, 4 tomy wykazów więźniów Polaków i Żydów zmarłych w Dachau. 2 skoroszyty innej dokumentacji obozowej oraz depozyty obozowe (legitymacje i fotografie) 13 więźniów).

Odnalezione dokumenty mają ogromną wartość historyczną, pomogą w ustaleniu pełnej prawdy o obozie hitlerowskim w Dachau, będą przydatne dziełu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, będą źródłem informacji dla rodzin b. więźniów, które nierzadko do tej pory nie znają losów swych bliskich.

* * *

GRUSZKI NA WIERZBIE

Gruszki na wierzbie — to wcale nie dowcip. Tego rodzaju drzewo zobaczyć można w zakładzie dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku. Grusza wierzbolistna, spotykana między innymi na Półwyspie Bałkańskim i na Kaukazie, stanowi jedną z wielu atrakcji rozległego parku otaczającego kórnicki zamek.

Janusz Walczewski

Fałszerze z Getyngi

W Getyndze w Niemieckiej Republice Federalnej ukazuje się rewizjonistyczny biuletyn pod nazwą "HVP". Wydaje go polakożercza instytucja "Goettinger Arbeitskreis", która wsławiła się już licznymi fałszerstwami. Z tego względu "HVP" właściwie nie zasługuje w ogóle na uwagę. Jeśli dziś czynimy odstępstwo od tej zasady, to dlatego, że biuletyn z Getyngi pozwolił sobie na zgoła humorystyczny wyskok. Otóż redakcja "HVP" powołała się ostatnio na wypowiedzi rzekomych przedstawicieli polskiej emigracji, przy czym włożyła im w usta sformułowania wręcz nieprawdopodobne.

W nr 14 "HVP" znajdujemy na czołowym miejscu sygnowaną z Londynu wiadomość, że nie wymieniony z nazwiska dziennikarz zachodnioniemiecki odbył szereg rozmów z "reprezentantami emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, w tej liczbie z byłymi ministrami i miarodajnymi publicystami na wygnaniu". W toku tych rozmów — informuje dalej "HVP" — przedyskutowano również problem Odry-Nysy.

I dalej:

"Większość polskich rozmówców przy tym opowiedziała się za podjęciem i pielęgnowaniem kontaktów z rzecznikami i organizacjami niemieckich przesiedleńców (w orygnale: Heimatvertriebene — wypędzeni ze stron ojczystych). Tylko jeden z nich — członek ciągle jeszcze istniejącego rządu emigracyjnego — określił uznanie linii Odra-Nysa jako "rzecz najpilniejszą". Natomiast inni działacze emigracyjni — nazwisk ze zrozumiałych względów nie można podać — oświadczyli, że rząd NRF powinien za takie uznanie domagać się "co najmniej zjednoczenia NRF z NRD". W jednym wypadku — chodziło tu o bardzo poważaną osobistość polskiej emigracji — dano nawet wyraz przekonaniu, że polska emigracja nie powinna już domagać się uznania linii Odra-Nysa, ponieważ w rzeczywistości żądanie takie identyfikuje się z usankcjonowaniem masowych wypędzeń. Tenże rozmówca polski powiedział, że nie jest on "osamotniony" w tej swojej opinii, nie czynił on tajemnicy ze swoich poglądów, a "pomimo" to delegaci partii, do której należy, wybrali go na czołowe stanowisko większością przeszło ⅔ głosów. Zapowiedział on, że wkrótce będzie przedstawiał swoją opinię całkiem publicznie, pragnie bowiem (wyjaśnić w obliczu historii Polski, że istnieją polscy politycy, którzy byli i są nastawieni przeciwko linii krzywdy nad Odrą i Nysą oraz przeciwko wypędzeniu Niemców. Pewien emigracyjny publicysta polski, stale popierający postulat uznania przez Bonn linii Odra-Nysa, w następujących słowach skomentował stanowisko, któremu częstokroć dawał wyraz w miarodajnych organach prasowych Polaków za granicą: "Gdybym był Niemcem, nigdy bym nie uznał linii Odry-Nysy. Jestem jednak tylko Polakiem".

Pominiemy w tej chwili to pogardliwe "tylko", które polakożerczy biuletyn wkłada w usta rzekomo polskiego publicysty, choć skądinąd rzuca to pewne światło na sprawę autentyczności cytowanych wyżej wypowiedzi. Chodzi jednak o sprawę zasadniczą: czy w ogóle jest choćby tylko źdźbło prawdy w wiadomości, że jakiś rewizjonistyczny dziennikarz zachodnioniemiecki konferował z kimkolwiek z londyńskiego środowiska emigracji polskiej. A gdyby to nawet było prawdą, gdyby przypadkowo doszło do takich spotkań, to w jakim stopniu informacje "HVP" są zgodne z faktami, w jakim zaś stanowią ordynarne fałszerstwo.

Słowa "fałszerstwo" używamy tu z całą świadomością. W swoim czasie Zachodnia Agencja Prasowa udowodniła czarno na białym w sposób nieodparty, że "Goettinger Arbeitskreis" stosuje fałszerstwo jako regułę, jako metodę — na dużą skalę, w bezczelny sposób preparując cytaty z prasy polskiej, aby w ten sposób uzasadniać rewizjonistyczne tezy tej organizacji. Zachodnia Agencja Prasowa udokumentowała i przygwoździła nadużycie zaufania opinii publicznej przez "Goettinger Arbeitskreis" w specjalnej książce pt. "Uwaga, fałszerstwa!" Zresztą zdemaskowanie ich nie było wcale trudne. Wystarczyło zestawić oryginalne cytaty z prasy polskiej — z ich sfałszowaną wersją, podaną przez propagandzistów tej rewizjonistycznej organizacji z Getyngi. Tylko że przecież przeciętny czytelnik nie przechowuje roczników prasy, przeważnie zresztą prowincjonalnej i nie może sprawdzić cytowanych tekstów.

Od czasu tego katastrofalnego wpadunku "Goettinger Arbeitskreis" stosuje zmienioną taktykę. Nie oznacza to, że wyrzekła się fałszerstw. O, nie! Przestała tylko w swoich publikacjach podawać szczegóły, które by pozwoliły sprawdzić jej doniesienia. W jej "rewelacjach" próżno szukać tytułu i numeru gazety, gdy getyńscy propagandziści zabierają się do preparowania wiadomości z polskich ziem zachodnich i północnych. Nauczeni dotkliwym doświadczeniem, teraz udzielają czytelnikowi tylko takich objaśnień, jak "jedna z gazet" albo "reprezentanci emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii", "większość polskich rozmówców", "pewien emigracyjny publicysta polski" itd.

Zgodnie z tą taktyką redakcja "HVP" w omawianym tu przypadku podała ogólnikowo, że nazwiska polskich rozmówców owego zachodnioniemieckiego dziennikarza są jej znane. A dlaczego tak je starannie ukrywa, jeśli owe rozmowy rzeczywiście się odbyły? Dlaczego utrzymuje w tajemnicy, kto składał oświadczenia tak niezwykle korzystne dla rewizjonistów zachodnioniemieckich? Dlaczego nie obwieści triumfalnie, który to z polskich emigrantów opowiedział się przeciwko opinii polskiej — zarówno w kraju, jak i za granicą zgodnej w stanowczych żądaniach bezwarunkowego uznania granicy na Odrze i Nysie przez Niemiecką Republikę Federalną, jak również przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone?

Jeśli jakiś rozmówca polski rzeczywiście wypowiadał w rzekomych rozmowach z dziennikarzem zachodnioniemieckim odmienne poglądy, to byłby to ktoś, kto reprezentuje wyłącznie własną opinię i nie ma w tym względzie poparcin z strony żadnego ugrupowania politycznego, czy jakiejkolwiek innej organizacji polskiej. Ani jedno ugrupowanie polskie na emigracji nie wyłamało się z tego ogólnonarodowego frontu. I dlatego możemy postawić tezę, że rewelacje "HVP" są jeszcze jednym fałszerstwem, które wymaga publicznego napiętnowania. Jest rzeczą absolutnie niewiarygodną, by ktokolwiek ze społeczności polskiej — jeśli pominiemy garstkę notorycznych germanofilów, którzy jednak nikogo nie reprezentują — doszedł rzeczywiście do wniosku, że emigracja polska nie powinna już domagać się uznania granicy na Odrze i Nysie. A już zgoła absolutną niedorzecznością jest to, by ktokolwiek z Polaków na emigracji opowiadał się jako przeciwnik powojennego przesiedlenia ludności niemieckiej z ziem polskich, by mówił o "linii krzywdy nad Odrą i Nysą. . . . "Wypada też między bajki włożyć, by jacyś "poważni działacze" mieli wyrazić pogląd, że rząd NRF powinien domagać się za uznanie granicy na Odrze i Nysie co najmniej zjednoczenia NRF z NRD, bo niezależnie od tego, czy się komuś podoba, czy nie podoba ustrój społeczny i polityczny NRD, nie ma chyba wątpliwości, że istnienie tego państwa, osłaniającego Polskę od NRF, leży w najżywotniejszym interesie Polski i odpowiada polskiej racji stanu. I wreszcie informację, jakoby "rozmówcy polscy" opowiadali się za podtrzymaniem kontaktów z rewizjonistycznymi organizacjami przesiedleńców, możemy śmiało zakwalifikować do kiepskich dowcipów.

Słaba Strona Goldberga

Nowojorscy politycy nie mają wielkich nadziei, by b. sędzia Sądu Najwyższego — Artur Goldberg mógł w listopadowych wyborach pokonać gub. Nelsona Rockefellera. Słabą stroną Goldberga jest to, że nie jest on kandydatem, który interesował się lokalnymi sprawami. Uzyskał on krajowy rozgłos, gdy został mianowany sędzią Sądu Najwyższego, a następnie, jako ambasador w ONZ. Nie jest to popularność pomocna w kampanii na stanowisko gubernatora. Przekonał się o tym Richard Nixon, gdy kandydował na gubernatora Kalifornii.

Plans Continue for '70 National PNA Golf Tournament In Dunkirk, N. Y.

Local Committee Making Plans For The Eighth Annual National PNA Golf Tourney In Dunkirk, N. Y.

The Hillview golf course will be the site of the 36 hole tournament Saturday and Sunday, Aug. 15 and 16. Visiting golfers from as far away as Michigan and Massachusetts will be guests at a "welcome party" Friday night preceding tourney play. Dinner and dancing are scheduled for Saturday night. Dinner and the presentation of trophies and prizes by Frank M. Prochot, sports director of the P.N.A. is set for Sunday night.

Assisting the golf committee in making arrangements are: Leonard Gasiewicz, PNA District 4 sports chairman; Michael Woloszyn, president of the Kosciuszko club; Ed Gornikiewicz, president Council 52; Edward Graminski and Mrs. Angeline Domanski; officers of PNA Council 52 which is the official host; Adrian Kilian, Ron Trezenski, John Woloszyn and Co-Chairmen Art Gestwicki and Ed Kapuscinski comprise the golf committee.

Golfers will be competing in the championship, A, B, C, D and E flights in the men's division. A ladies flight is also scheduled. All are on a non-handicap basis.

Contestants will shoot 18 holes on Saturday and 18 holes on Sunday. The entry fee is $18.00 which includes trophies, prizes, (pro-line) a dinner on Saturday, a smorgasbord on Sunday and tournament expenses. The $18.00 entry fee must accompany entry blank, which should be forwarded to the National PNA Golf Commission, 1514 West Division St., Chicago, Ill. 60622.

Beautiful trophies will be awarded by the PNA Sports-Youth Commission, whose other members are PNA Treasurer Edward Moskal, Directors, Melanie Winiecki, Dr. Edward Rozanski and Florence Wiatrowski, to the men's and women's winners in said flights, and other fine prizes will be distributed.

For further information write to the National PNA Golf Commission, 1514 West Division St., Chicago, Ill. 60622.

Drygalski Captures Norridge Jr. Title

John Drygalski captured the Norridge Lanes Jr. Major league individual title this season with a 198-19 average for 102 games. Terry Caldwell finished second with a 197-76 mark for 105 games and Harry Wilk was third on 193-82 for 94.

St. Patrick High School Announces Summer Session

The St. Patrick High School Summer School Program for 1970 has three phases: courses offered as make-up work for those students who were deficient in their school work during the regular school year, courses offered as an enrichment program for those seriously interested in self-improvement, and courses offered to grade school graduates in preparation for their entrance into St. Patrick High School.

The Summer School Program of St. Patrick High School is coeducational and is fully accredited. The Program is a recent addition to the total educational program of St. Patrick High School. By offering an eight week, quality summer program to the community which it serves, St. Patrick High School is attempting to make its facilities and educational programs available to the community on a year-round basis.

The Summer School consists of two sessions each four weeks in length: 1st Session; June 22 — July 17; 2nd Session, July 20 — August 14. Each school day begins at 8:00 A.M. and ends at 2:00 P.M. Registration dates are June 15, 16, and 17 between 9:00 A.M. and 12:00 Noon.

For additional information and pre-registration forms call St. Patrick High School at 282-8844 and ask for the Director of Summer School.

Cub, White Sox Nights Slated At Fun Fair

Chicago. — The Family Fun Fair, which opens at 47th and Damen on July 9, will feature two nights of special interest to baseball fans.

On July 18, Chicago White Sox team members and their families will be visiting the fair; on July 28, the Chicago Cubs will be on hand.

The fair will be open seven nights a week, after 6:30 p.m., through Aug. 5. Among the fair attractions are 19 rides.

3rd Bicknell Golf Tourney Scheduled

Bicknell, Ind. (Special) — The Bicknell Country club will hold its 3rd annual amateur golf tournament here July 17-19.

Players will compete for $1,500 in trophies and golf merchandise. Contestants may play the first 18 holes on July 17 or 18; the final 18 holes will be played July 19.

Brazil Win In Soccer Final 4-1

Mexico City. (UPI) — Brazil solidly established itself as the best soccer team in the world Sunday by smashing a good Italian team 4-1 in the finals of the World Cup soccer tournament.

The Brazilians and their finely tuned game proved too much for Italy to handle as the South Americans blitzed the Italians before 107,000 spectators at Aztec Stadium. A worldwide television viewing audience estimated at between 700 and 800 million watched the world's most popular sporting event.

The victory gave Brazil its third World Cup title and enabled it to retire the Jules Rimet Cup. The final score was the biggest margin of difference between the World Cup finalists since 1958 when Brazil won its first championship by beating Sweden, 5-2.

Brazil's fabled Pele opened the scoring with a goal in the 18th minute of play but Italy tied the score in the 37th minute on a tally by Roberto Boninsegna.

The score remained 1-1 until the 66th minute when Brazil's Gerson booted home a left-footed shot. Five minutes later, Jairzinho upped Brazil's lead to 3-1 and Carlos Alberto closed out the scoring with a flyer in the 86th minute.

Italian coach Ferrucci Valcareggi said, "to lose was no disgrace . . . but by 4-1?"

PNA Dir. Helen Szymanowicz On WOPA Radio

Helen Szymanowicz, National Director of the Polish National Alliance, and resident of Erie, Pa., will be the next speaker depicting the history of the PNA on the Dr. Włodzimierz Sikora radio program.

She will speak on radio station WOPA (1490 KC.) on Monday, June 22, at 7 p.m.

The Dr. Sikora program is aired daily, Monday through Friday.

Joe Kissel Finishes Second In All-Star Writers' Tourney

Joe Kissel, editor-publisher of The Chicago Bowler, captured the runnerup trophy in the bowling writers' tournament held in conjunction with the national All-Star tourney May 27-28 at Strike 'n Spare Lanes in Northbrook.

Kissel topped the first-day, six-game qualifying round with a score of 1368. In the championship round, however, he was overtaken by John Falzone, editor of the Greater Rockford Bowler, who took the title trophy with 1656 total pinfall, which included 250 bonus points.

Kissel wound up with 1603 total points, 200 of them on the bonus plan. He connected for 1403 actual wood during the second day's competition. Falzone had 1330 the first day good for third place, and 1416 the second.

Contestants in the writers' meet were accorded the luxury of automatic strikes in the first, third, fifth, seventh and ninth frames.

NFL, Player, Owner Talks Are Suspended

Detroit. (UPI) — Negotiations between the National Football League Players Assn. and team owners have been broken off, a spokesman for the organization said recently.

The spokesman said a letter had been sent to NFL players by association officials accusing league owners of failing to bargain in good faith.

Senatorzy Proponują Federalne Muzeum Kościuszki w Filadelfii

Washington, D.C. — Czterech senatorów St. Zjed. — Vance Hartke z Indiana, — Hugh D. Scott i Richard S. Schweiker z Pennsylvanii, oraz Philip A. Hart z Michigan, wysłało wspólny list do Sekretarza Spraw Wewnętrznych Waltera J. Hickel zawiadamiając go o swoim postanowieniu zgłoszenia w Senacie projektu ustawy upoważniającej Departament Spraw Wewnętrznych do ustanowienia Historycznego Miejsca Tadeusza Kościuszki w domu w którym on swego czasu mieszkał w Filadelfii p.n. 301 Pine St., oraz prosząc go o współpracę w uzyskaniu środków na ten cel.

W liście do Sekretarza Hickela senatorzy podkreślili — wielkie zasługi położone przez Kościuszkę dla sprawy wolności Ameryki, jego walke o wolność Polski, niewolę w Rosji, oraz wielką humanitarność wyrażoną m. in. w słynnym testamencie przeznaczającym jego mienie amerykańskie na wykupywanie Murzynów z niewoli.

W liście swym senatorzy zwrócili uwagę na fakt, że chociaż Polonia amerykańska uczciła Kościuszkę wieloma pomnikami, to jednak rząd amerykański dotychczas oficjalnie nie uhonorował tego bohatera rewolucji amerykańskiej, wobec czego senatorzy wyrazili nadzieję, że na 225-tą rocznice urodzin Kościuszki (12 lutego 1971 r.) nastąpi dedykacja domu w którym Kościuszko mieszkał w Filadelfii jako narodowego miejsca historycznego jako Federalnego Muzeum Kościuszki.

Pińkowski Odnalazł Dom

Dom w którym Kościuszko mieszkał w Filadelfii został odnaleziony po długoletnich staraniach przez historyka — polsko - amerykańskiego Edwarda Pińkowskiego. Pińkowski próbował założyć w nim prywatne Muzeum Kościuszki, ale miejskie władze planowania budowlanego nie zgodziły się na zatwierdzenie planów przebudowy jakie przedstawił i domagał sie Pińkowski. Wyglądało, że Dom Kościuszki ulegnie zagładzie. — Miejscowy Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Wschodnią Pennsylvanie, który usilnie pomagał Pińkowskiemu w jego staraniach, zaalarmował Polonię w całym kraju o wielkim niebezpieczeństwie grożącym tej cennej pamiątce po bohaterze Polski i Ameryki.

Na szczęście zainteresował się tą sprawą p. Edward Piszek, wybitny przemysłowiec polsko-amerykański, prezes "Mrs. Paul's Kitchens", który, jako praktyczny idealista, najpierw kupił Dom Kościuszki od Pińkowskiego z zastrzeżeniem, że dom ten może być użyty tylko na Muzeum Kościuszki, a następnie zainteresował tą sprawą swoich przyjaciół w Kongresie St. Zjed., *w rezultacie czego marzenie* Polaków o stworzeniu Muzeum Kościuszki w Filadelfii nabiera kształtów realnych.

Akcji p. Piszka w uratowaniu Domu Kościuszki i przekształceniu go na Muzeum Kościuszki dzielnie pomaga Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Wschodnią Pennsylvanię, na czele którego stoi p. Henryk Wyszyński.

Ze Wspomnień Teatralnych

Londyn. (DP) — Pod oryginalnym tytułem "Remanent z życia starego aktora" ukazał się pierwszy tom wspomnień teatralnych wybitnego aktora polskiego, Wiktora Biegańskiego. W pierwszym tomie Biegański pisze o aktorskim środowisku krakowskim w latach przed pierwszą wojna światową.

Opisuje nie tylko teatr krakowski, ale także ówczesne obyczaje, życie kulturalne, jak również podaje liczne anegdoty o sławnych aktorach. W ostatnim rozdziale pisze Biegański o pierwocinach filmowych, które pojawiły się wtedy w Krakowie.

Biegański stworzył nawet w latach 1912-1914 prymitywną wytwórnię filmowa, której laboratorium mieściło się w budynku gdzie dzisiaj znajduje się Drukarnia Narodowa.

Królowa Expo—70 W Japonii

Osaka, Japonia, (UPI) — Licząca 18 lat "królowa piękności" Malazji — Josephine Wong Yaw Jeng została wybrana królową Światowej Wystawy w Japonii, czyli "Expo-70". W konteście wzięło udział aż 55 "królowych piękności", z całego świata. Wybór nastąpił przez głosowanie 500 zaproszonych sędziów.

Wszystkie te "królowe piękności", które brały udział w tym konteście w Osaka, stana do konkursu o tytuł "Miss Universe" na rok 1970, jaki odbędzie sie 11 lipca w Miami, na Florydzie.

Sportowcy Chicagoscy Witają K.S. "Ruch"

Dziś o godzinie 5:15 na lotnisku O'Hare Field wyląduje długo wyczekiwana ekipa piłkarska KS Ruch, Chorzów, która na ziemi amerykańskiej rozegra kilka spotkań piłkarskich. Od dnia dzisiejszego przez okres do następnego poniedziałku ekipa piłkarska KS Ruch zamieszka w Sherman House, ale dziś wieczorem po wylądowaniu wszyscy udają się do klubu Sportowego Eagles, gdzie zostanie podana kolacja, a następnie udadzą się na zasłużony wypoczynek. We wtorek przed południem będą mieli lekki trening w Grant Parku nad jeziorem w celu przygotowania zespołu do występu przeciw portugalskiemu zespołowi Varzim, który to mecz rozegrany zostanie w środę o godz. 8:30 wieczorem na boisku Soldier Field. Bilety po cenach zniżonych można jeszcze nabyć w różnych punktach sprzedaży.

Klasyczny Los Rosyjskiego Pisarza

Londyn (DP). — Peter Reddaway we wspomnieniu pośmiertnym w "Timesie" (22 ub.m.) kreśli sylwetkę pisarską 49-letniego Belinkowa, profesora literatury rosyjskiej w Yale. Belinkow rozpoczął swą karierę literacką w Rosji w 1944 r. książką, której tytuł w angielskim tłumaczeniu brzmi "A Sketch of My Feelings". Pisarz zaatakował w niej układ Stalina z Hitlerem w 1939 r. Został natychmiast aresztowany i skazany na śmierć. Spędził 72 dni w celi śmierci. Karę śmierci zamieniono mu na więzienie. Poddany torturom za odmowę podpisania "własnych zeznań" spędził następnych 12 lat w różnych obozach koncentracyjnych, gdzie zetknął się m.in. z Aleksandrem Sołżenicynem. Przywrócony nagle do łask (skazanie jego nazwano "sądowa pomyłką") rozpoczął wykładać w Instytucie Gorkiego w Moskwie. Wrócił też do pisania i dał się poznać jako doskonały krytyk i stylista. Ale ta "sielanka" trwała krótko.

Na emigracji, ścigany przez policję sowiecką, został w grudniu 1969 ciężko poraniony w wypadku samochodowym we Włoszech. "Wypadek" był prawdopodobnie uplanowany — tak przynajmniej twierdzą jego przyjaciele. Belinkow prowadził w styczniu br. wykłady na uniwersytecie w Londynie.

50 Rocznica Plebiscytu

Olsztyn (KAI) — Przed 50 rocznicą plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu, odbyła się w Olsztynie sesja naukowa zorganizowana przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Uczestnicza w niej naukowcy z Warszawy, Poznania, Wrocławia, Gdańska i Torunia oraz weterani walk plebiscytowych mieszkajacy obecnie w różnych miastach Polski. Zamierzeniem sesji było ukazanie walki plebiscytowej na Warmii, Mazurach i Powiślu na tle innych plebiscytów w Europie po trakcie wersalskim. Otwarcia sesji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Walter Późny. Pierwszym przewodniczącym obrad wybrano Henryka Jaroszyka, syna byłego redaktora "Mazura." Referat inaugurujący sesję pt. "Warmia, Mazury i Powiśle w wielkich wirach historii" wygłosił prof. Bogusław Leśnodorski. Następnymi referentami byli: — doc. dr. Janusz Gilas, który omówił prawno — miedzynarodowe położenie Warmii, Mazur i Powiśla w latach 1918-1920, dr. Zygmunt Lietz, który przedstawił szkic porównawczy zatytułowany "Plebiscyty europejskie po I wojnie światowej," dr. Tadeusz Grygier, ukazując rolę warmińskiej i Mazurskiej Rady Ludowej w okresie plebiscytu, i doc. dr. Karol Fiedor, który w interesujący sposób omówił znaczenie plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu dla formowania się nacjonalistycznego frontu antypolskiego w Niemczech.

Nowela Balińskiego

Londyn (DP). — Wydawnictwo amerykańskie "Compass" (Scott, Foreman & Co.) wydaje w początku 1971 roku antopologię nowel i wierszy z całego świata. W tomie tym polską nowelę współczesną reprezentować będzie opowiadanie Stanisława Balińskiego (w przekładzie angielskim Miss Frances Noley) pt. "The Smile of Destiny". Nowela ta pt. "Uśmiech losu" ukazała się w tomie nowel Balińskiego, wydanym przez Polską Fundację Kulturalną w Londynie pt. "Talizmany i wróżby".

Zmiana Praw Rozwodowych

Lansing, Mich. (DP). — Głosami 65 na 30, Izba Niższa Legislatury stanu Michigan zniosła prawo z roku 1846, które zezwalało sędziemu w sprawach rozwodowych zabraniania rozwiedzionym wstępowania w powtórne związki małżeńskie.

Repr. Daniel Cooper, który popierał nową ustawę, wyraził się, że "prawo to jest archaiczne, niekonstytucyjne i rzadko używane w ostatnich latach".

Cooper powiedział również, że prawo to było niemożliwe do utrzymania w praktyce, ponieważ nic nie może wzbronić rozwiedzionemu małżonkowi do zawarcia drugiego małżeństwa w innym stanie.

DZIAŁ KOBIET

Mini spódniczka, czarno biała i czarna, nakrapiana białym bluzka z bawełny (cotton).

Miss Junior America

Rozgłośnia radiowa "WIND" w Chicago nadaje, w codziennej audycji p. t.: "Contact" rozmowy i wywiady ze słuchaczami. Każdego wieczoru słuchacze odpowiadają na aktualne pytania, nieraz sprzeczają się z prowadzącym program Dave Baum, oraz polemizują z współuczestnikami programu.

Ubiegłego wtorku, 16 czerwca Baum przeprowadził wywiad z Karen Stenwall, Miss Junior Arizona, a obecnie Miss Junior America, wybraną na 13-tym dorocznym konkursie w Mobile, Ala. Wywiad który zasługuje na uwagę ze względu na rezolutne odpowiedzi młodej dziewczyny i bardzo rozsądny, "dorosły" punkt widzenia na wiele spraw aktualnych.

Karen pochodzi z Phoenix, Arizona, ma 18 lat, ukończyła szkołę średnią i zamierza kontynuować studia na Uniwersytecie.

Niestety, nie mogliśmy wysłuchać całego wywiadu, (zaledwie drugą połowę), ale to wystarcza by potwierdzić słowa, jakimi żegnał młodą dziewczynę kierownik audycji: "Karen, You are a great young lady!"

Arizona — mówi Karen — jest stanem raczej konserwatywnym. Dzieci nie zawsze zgadzają się z rodzicami, ale respektują starszych i bardzo często zasięgają ich rady w ważnych sprawach. Nie zwalczamy t. zw. "Establishmentu", gdyż kochamy swój kraj i pragniemy jego dobra. Osobiście — jestem raczej umiarkowana konserwatystka, w pewnych sprawach zgadzam się z liberałami.

Moda i Długie Włosy Chłopców

Na pytanie dotyczące długich sukien, Karen odpowiada: podobają mi się. W Nowym Yorku widzi się coraz więcej midi. Dla nas, z Arizony, nie jest to sensacją, gdyż "micro-mini" nigdy nie miały u nas powodzenia". Młodzieńcy o długich włosach: "w tym wypadku mam liberalny punkt widzenia, są to ich włosy i tak długo póki są porządnie utrzymane, jest to prywatna sprawa "modnych" chłopców. Osobiście jednak — przyznaje Karen — nie lubię tego, nie chciałabym iść na zabawe a nawet na spacer w towarzystwie chłopca który ma "szopę" na głowie.

Prawa Młodzieży

Młodzież która demonstruje burząc, paląc i niszcząc — mówi Karen — wyrządza krzywdę całemu społeczeństwu, a przede wszystkim ogromnej większości uczniów i studentów, którzy pragną kontynuować studia. Młodzież powinna, za pośrednictwem specjalnego komitetu, przedstawiać swe postulaty władzom danej uczelni, ale czynić to w sposób normalny, bez uciekania się do buntów i wandalizmu. Najbardziej boli mnie — mówi Karen — iż wybryki garstki rzucają cień na całą młodzież.

Wietnam

Nikt nie chce wojny, skoro jednak zaciągnęliśmy zobowiązania, powinniśmy dotrzymać. Niesłusznie też krytykuje się prezydenta Nixona, nazywając wojnę w Wietnamie jego wojną. Każdy wie, że prezydent Nixon "odziedziczył" tę wojnę i chciałby jak najprędzej ją skończyć.

Decyzja Sądu Najwyższego

w sprawie poboru do wojska. Amerykanin — mówi Karen — który uchyla się od służby wojskowej tym samym wyraża votum nieufności rzadowi, który wybrany przez naród, reprezentuje nasz kraj.

Głosowanie

Czy 18-letni powinni otrzymać prawo głosowania? Może moja odpowiedź wydaje się dziwna — mówi Karen—gdyż sama jestem 18-latką, ale jestem przeciwna takiemu prawu. W tym wieku zmieniamy często zdanie, mamy inne podejście do wielu spraw. Moglibyśmy pod wpływem sentymentu— lub antypatii—oddać nasze głosy niewłaściwym osobom. Jestem za pozostawieniem w mocy wieku 21 lat.

Równouprawnienie Kobiet

Równouprawnienie jest oddawna faktem dokonanym — mówi Karen — rząd jednak powinien wywrzeć wpływ na pracodawców, aby nie krzywdzono kobiet płacąc im niższe stawki za taką samą pracę, za którą mężczyzni są lepiej wynagradzani.

* * *

Z tych kilku odpowiedzi widzimy, że Karen Stenwall zasłużyła na swój tytuł. Uznanie należy się również Dave Baum za przeprowadzenie wywiadu z przedstawicielką tej olbrzymiej większości młodzieży amerykańskiej. Niestety, prasa i telewizja faworyzuja awanturników i wandali, którym ustawicznie robi reklame. Miejmy nadzieje że z przykładu rozgłośni WIND skorzystają inne ośrodki masowego przekazu, poświęcając więcej uwagi młodzieży uczącej się, rozsądnej, młodzieży z której jesteśmy dumni.

Rady Praktyczne

Dla dokładnego oczyszczenia marmuru nakłada się nań następującą paste: 1 łyżkę sproszkowanego pumeksu (pumice stone), 1 łyżkę soli i 2 łyżki sody zmieszać z zimną wodą. Pastą pokryć całą powierzchnię i pozostawić do zaschnięcia, poczem zetrzeć i zmyć marmur ciepłą wodą.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z. N. P.

Franciszek Sarnecki

Pod Biało-Czerwoną Banderą

Ćwierć tysiąca statków pod biało-czerwoną banderą przemierza morza i oceany świata, zawijając do kilkuset portów na pięciu kontynentach. Polska flota handlowa obejmowała w początkach bież. roku jednostki pełnomorskie o nośności 1834 tys. BRT i pojemności 1261 BRT. Stawia ją to na osiemnastej pozycji w — świecie. W Europie Polskę wyprzedza pod względem tonażu pływającego d z i e s i ę ć państw, jeśli nie liczyć Związku Sowieckiego.

Wraz z wyzwoleniem i zagospodarowaniem szerokiego pasa bałtyckiego pobrzeża — a obejmuje ono aktualnie 694 km wraz z zalewami Szczecińskim i Wiślanym, podczas gdy w 1939 r., zaledwie 140 km, biorąc pod uwagę całą długość linii brzegowej — przystąpiła Polska po II wojnie światowej do intensywnej rozbudowy własnej floty, dbając jednocześnie o wysoki standart jej wyposażenia. Jak wiadomo, 1 września 1939 r. rozmiary floty pod biało-czerwoną banderą były bardzo skromne. Jej pojemność wynosiła wówczas 121 tys. BRT, a nośność 120 tys. BRT. Niemniej i te skromne zaczątki wprowadziły Polskę do grona sumiennych armatorów, — a kredyt polskich ludzi morza podnosił się nieustannie w opiniii światowej.

Zmagania z Trzecią Rzeszą na morzach i oceanach, wydatnie przysłużyły się do wzrostu prestiżu biało-czerwonej bandery. Tak polskie okręty wojenne, jak i statki handlowe zdołały się wymknąć w większości z nazistowskiej pułapki na Bałtyku. Ich udział w walkach koalicji antyhitlerowskiej zdobył zaś wysoką cenę, dzięki legendarnym rejsom z konwojami na szlakach do Murmańska i znakomitym wyczynom podczas bitwy o Narwik, w Afryce Północnej i Italii oraz w operacjach inwazyjnych aliantów we Francji. To wszystko przyniosło także bolesne straty. Śmiercią marynarza zginęła czwarta część pływających załóg.

Do kraju zaś wróciły w — 1945 r. mocno sfatygowane jednostki o ogólnym tonażu 61,5 tys. DWT. Jako kompensatę za zatopione przez hitlerowców 18 statków otrzymała Polska 12 jednostek o łącznej nośności 60 tys. DWT. Pod koniec 1946 r. w gestii polskiej floty znalazło się 27 przestarzałych statków o nośności 114,7 tys. DWT. Taki był bilans otwarcia.

Obiektywne wymogi sytuacji ekonomicznej kraju, w połączeniu ze światową polityką morską pozwoliły rychło powetować skutki doznanych ciosów, a przede wszystkim nadały niespotykany rozmach dalszej rozbudowie floty. Podczas gdy w 1949 r. Polska posiadała 45 statków o nośności 208 tys. DWT, to w w 1960 r. — już 138 o nośności 824 D-WT., zaś w 1969 r. — 250 jednostek pełnomorskich obejmujących tonaż 1834 tys. DW T. Łączna pojemność floty polskiej wzrosła w minionym dwudziestoleciu z 159 tys. D RT do 1261 tys. BRT. Naturalnie wzrost dotyczył głównie statków motorowych - ich ilość w latach 1949 - 69 podniosła się z 17 do 210, gdy tymczasem parowców — zaledwie z 28 do 40. W 1970 r. do eksploatacji wejdą trzy wielkie masowce: dwa statki po 32 tys. ton i jeden o nośności 55 tys. ton.

Rozwój floty polskiej znacznie wyprzedza tempo światowe. W Polsce pojemność floty morskiej zwiększyła się od 1960 r. z górą dwukrotnie, gdy średnio w skali światowej o połowę. W tymże okresie udział statków o napędzie motorowym zwiększył się we flocie polskiej z 56,3 proc. do 86.8 proc. — a tymczasem na całym świecie w 43,2 proc. do 61,8 proc. Statki w wieku do 9 lat stanowią ponad dwie trzecie floty polskiej, kiedy w świecie niewiele ponad połowę. Wyraźnie więc rysuje się na wskroś nowoczesny charakter polskiej floty.

Równolegle wzrastały przewozy ładunków w żegludze morskiej. Wynosiły one w r. 1939 około 1,2 mln ton, a zaraz po wojnie w 1946 r. spadły do 0,5 mln ton. Rychło jednak sytuacja się odwróciła — w dziesięcioleciu 1950-60 nastąpił w z r o s t przewozów statkami floty polskiej z 2,5 mln ton do 6 mln ton, by osiągnąć w ub. roku już 16,6 mln ton. Mierząc w tonomilach, przewozy te podniosły się około trzykrotnie od 1960 r. kiedy to wynosiły 18,8 mln ton. Takie efekty były możliwe w dużej mierze dzięki efektywnej pracy załóg. W poważnym zakresie przyczyniła się także sprawna organizacja polskiego transportu morskiego.

Przed wojną działalność — eksploatacyjną w Polsce prowadziły zasadniczo c z t e r y przedsiębiorstwa — "Żegluga Polska", "Polsko - Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe" (Polbryt), "Grynia - Ameryka Linie Żeglugowe" (GAL) oraz "Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe" — (Polskarob). Trzy pierwsze towarzystwa stanowiły prawie całkowicie własność państwową, a czwarte rozwiązało się dzięki różnym udogodnieniom i ulgom. Tuż przed wojną w polskich przedsiębiorstwach armatorskich kapitał zakładowy należał w dziewięciu dziesiątych do Skarbu Państwa. Cechą charakterystyczną tego okresu był przede wszystkim rozwój żeglugi liniowej.

Po wojnie dokonany został podział floty między dwa specjalistyczne przedsiębiorstwa państwowe. Wszystkie linie regularne oraz przewozypasażerskie skoncentrowane zostały w "Polskich Liniach Oceanicznych", które mają siedzibę zarządu w Gdyni. Szczecin stanowi oparcie dla "Polskiej Żeglugi Morskiej", skupiającej żeglugę transportową — wraz ze zbiornikowcami. Ogółem na liniach zatrudnia się 46 proc. tonażu, a resztę w trampingu i w przewozach ładunków płynnych. Organizacja taka pozwala na wysoce elastyczne dysponowanie tonażem, zwłaszcza w przewozie pojemników.

Systematycznie rośnie też rola floty handlowej w gospodarce narodowej Polski. Na bilans płatniczy kraju pozytywny wpływ mają zarówno przewozy dla przedsiębiorstw polskiego handlu zagranicznego, jako też rosnące przewozy o charakterze tranzytowym oraz w komunikacji między obcymi portami. Warto nadmienić, że ostateczne saldo na korzyść Polski, w zestawieniu należności i zobowiązań z tytułu morskich usług transportowych, wyrażało się w 1968 r. kwota ca 25 mln dol., podczas kiedy przed piętnastu laty sytuacja była odwrotna.

Z chlubą i korzyścią dla własnego społeczeństwa i dla — międzynarodowej współpracy krążą w coraz liczniejszych rejsach statki pod biało-czerwoną banderą.

KUCHNIA DOMOWA

Polsko-Amerykańska

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL

Przepisy w języku polskim • • Miary i wagi amerykańskie • •

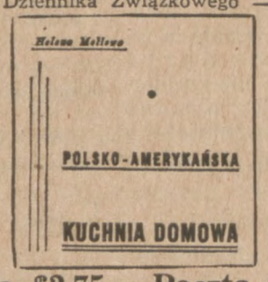

Około • • • 100 Ilustracji • • • Rady Praktyczne 600 Przepisów • • •

Cena $2.75 — Pocztą $3.00

Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesłać wraz z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA:— Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sume $3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej—"Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i nazwisko _____

Adres zamieszkania _____

Miasto i Stan _____ "Zip Code"

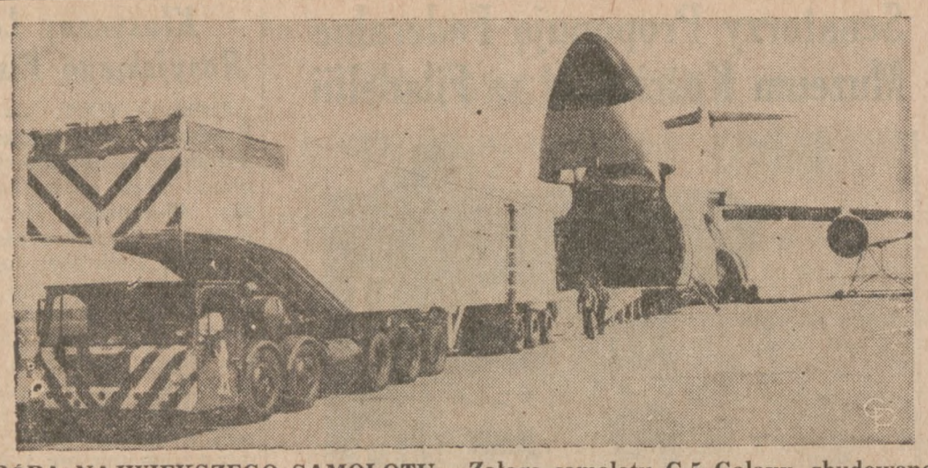

PRÓBA NAJWIĘKSZEGO SAMOLOTU.—Załoga samolotu C-5 Galaxy, zbudowanego dla amerykańskich Sił Powietrznych przez Lockheed-Georgia Co., przygotowuje się w bazie lotniczej w Ogden, Utah, do przyjęcia, ważącego 131,340 funtów, transportera pocisków Minuteman III. Największy w świecie samolot, zaprojektowany do przewożenia ładunku wagi 798,000 funtów, przechodzi obecnie próbę jego zdolności przewożenia ładunku.

Zatwierdzenia Kanonicznej Organizacji Kościelnej

Domaga Się Episkopat Polski

Kościół katolicki wraz z wiernymi czynnie uczestniczył w jubileuszu powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, wskazując na integracyjną rolę administracji kościelnej w scaleniu różnych grup ludności. Wielkie uroczystości kościelne we Wrocławiu poprzedziły spotkanie (26-go kwietnia br.) biskupów Ziem Zachodnich i Północnych w bazylice gnieźnieńskiej przy sarkofagu św. Wojciecha, a następnie 3-majowa uroczystość na Jasnej Górze, zamykająca dziękczynne obchody z okazji 25-lecia uwolnienia księży polskich z obozu w Dachau i z innych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W częstochowskich uroczystościach, odbywających się z udziałem Episkopatu Polski in corpore, przedstawicieli duchowieństwa czechosłowackiego w osobach ks. arcybiskupa Trochty z Litomierzvc i ks. biskupa Tomaszka z Pragi oraz ks. arcybiskupa Kozłowieskiego z Lusaki (Zambia), — podkreślono w kazaniach, że dziękczynne modlitwy za ocalenie przed 25 laty licznych kapłanów polskich z hitlerowskich obozów koncentracyjnych łączą się z dziekczynieniem Bogu za powrót również przed 25 laty narodu polskiego na dawne Ziemie Piastowskie, odzyskane p o n o w n i e przez Polskę po wiekach.

Z Częstochowy b i s k u p i wraz z zagranicznymi gośćmi udali się do Wrocławia, aby uczestniczyć w "Te Deum" w 25 rocznicę powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski. Ta wielka manifestacja kościelna odbyła się 3 maja br., na placu katedralnym w obecności Episkopatu Polski, setek kapłanów i wiernych. Jubileuszową koncelebrowaną mszę św. odprawili pod przewodnictwem gospodarza uroczystości ks. arcybiskupa Kominka biskupi z diecezji położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Kazanie ks. Prymasa, przypominające rolę jaką odegrała administracja kościelna w integrowaniu tych ziem z Macierzą i przemówienie (po polsku) ks. biskupa Tomaszka z Pragi zakończyły uroczystości kościelne.

Następnego dnia na murach archikatedry wrocław s k i e j odbyła się sesja jubileuszowa Episkopatu Polski pod przewodnictwem ks. kardynała S. Wyszyńskiego. Obrady poświęcone były sprawom związanym z działalnoscia administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Ze sprawozdań składanych przez administratorów apostolskich diecezji, leżących na terenie Ziem Zachodnich i Północnych, wynikało, że prawidłową działalność kościelną można prowadzić tylko w oparciu o pełny status kanoniczny. — Episkopat Polski zajął identyczne stanowisko w tych sprawach, dając temu wyraz w orędziu skierowanym do wiernych. Co zawiera orędzie? Wskazuje ono na wymowę wieków! W Tysiącznym Roku w czasie wielkiego Zjazdu Gnieźnieńskiego z woli papieża Sylwestra II w obecności Ottona III i króla Bolesława Chrobrego ogłoszona została przy grobie św. Wojciecha pierwsza metropolia Polska obejmujaca G n i e z n o, Kołobrzeg, Kraków i Wrocław. Po wiekach Polska znów powróciła do Wrocławia. W 1945 r. duchowieństwo polskie na polecenie ówczesnego Prymasa ks. kardynała A. Hlonda wyruszyło na Ziemie Zachodnie i Północne, aby organizować tam życie kościelne.

"Dlatego — czytamy w orędziu — w naszym dwudziestopięcioleciu na Ziemiach Zachodnich i Północnych mieści się niejako całe Tysiąclecie Polski Chrześcijańskiej. Dopiero ono wyjaśnia tajemnicę powrotu tych Ziem do Macierzy — powrotu do Wrocławia, Opola, Gorzowa i Szczecina, do Olszyna i Gdańska, polskich biskupów i kapłanów, nowych siewców tej samej Prawdy Ewangelicznej, która ongiś związała te ziemie z Polską św. Wojciecha, św. Stanisława i św. Jacka Odrowąża".

Orędzie udowadnia, że życie narodowe — mimo rozbiorów — utrzymywało się na tych ziemiach. Germanizacja nie zdołała wyrugować z działalności Kościoła języka polskiego. W Rocznikach Diecezji Wrocławskiej "znajdujemy - czytamy w orędziu — urzędowe zestawienia długich wykazów miejscowości, dające dowód, że w głoszeniu kazań język polski był językiem ogólnie stosowanym. — Nawet wiele listów pasterskich biskupów wrocławskich pisano w języku polskim. Zachowały się świadectwa historyczne, które wskazują, że na rozległych terenach ziemi śląskiej, język polski był używany niemal z reguły, a ludność modliła się i spowiadała po polsku tak, iż dla nich język polski był językiem serca. Był on ogniwem łączności z przodkami".

Do tego dziedzictwa nawiązało duchowieństwo polskie w 1945 r. Orędzie obrazuje rolę Kościoła w okresie minionego ćwierćwiecza na Ziemiach Zachodnich i Północnych, jego adaptacyjną i integracyjną funkcję duszpasterską w stosunku do różnych grup ludności tworzących tutaj nową społeczność.

W czasie sesji mówiono — szczególnie akcentowali to w swych wystąpieniach biskupi pracujący na Ziemiach Zachodnich i Północnych — o konieczności pełnej stabilizacji polskiej organizacji kościelnej. Wymaga to ze strony Stolicy Apostolskiej podjęcia ostatecznej decyzji co do granic, decyzji, pokrywających się z granicami państwowymi. — Chodzi więc o akta erekcyjne dla utworzonych po wojnie kościelnych jednostek administracyjnych w Opolu i Gorzowie, akta nominacyjne na biskupów rezydencyjnych dla rządców diecezji. Nie są to postulaty nowe. Przedłożone zostały one w Rzymie papieżowi Pawłowi VI w memoriale biskupów polskich. Sprawy te przypomniano papieżowi w przesłanym Mu telegramie z Wrocławia. W depeszy do papieża Pawła VI Episkopat Polski wyraził przekonanie, "że definitywne załatwienie kanonicznej organizacji kościelnej na tych Ziemiach ułatwi niewątpliwie apostolską posługę naszą dla mieszkającego i pracującego tu polskiego Ludu Bożego".

Na sesji wrocławskiej Episkopat Polski jeszcze raz wypowiedział się zdecydowanie za likwidacją wszelkich objawów tymczasowości życia religijnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Wydalona z Fakultetu

Los Angeles, California. (UPI) — Rada Regentów uniw. California, usunęła po dziesięcio-miesięcznych zabiegach, Angelę Davis, z fakultetu UCLA. Davis przyznała się do członkostwa w Partii Komunistycznej. W s z e l k i e starania usunięcia jej z fakultetu, napotykały na różne trudności, a nawet oparły się o sądy stanowe.

Rada Regentów w ub. piątek uchwaliła stosunkiem głosów 15 do 6, zwolnić ją z fakultetu "za jej nielicujące z piastowanym stanowis k i e m zachowanie się jak i za wygłaszanie rewolucyjnych mów podczas zaburzeń w uczelni".

Wiadomość o decyzji Rady Regentów została podana do wiadomości prasy przez gub. Ronald Reagan, który jest jednym z regentów tej uczelni.

"Mokry" Początek Lata

W niedzielę, rozpoczęło się oficjalnie lato, z początkiem "wcale mokrym". Przez całą bowiem noc z soboty na niedzielę, trwał ulewny deszcz wraz z piorunami i błyskawicami. Wiele ulic pod wiaduktami i mostkami znalazło się pod wodą. Szereg garaży i piwnic w domach, w różnych częściach miasta i przedmieść również zalanych zostało wodą od 2 do 5 stóp.

Ostrzelali Auto Policyjne

Policja aresztowała w sobotę trzech mężczyzn za ostrzelanie auta policyjnego w rejonie ulicy Lowe i 12 Pl., o godz. 1 po północy. Kule rozbiły doszczętnie tylną szybę od auta. Jadący autem patrolowi Edward Croke i Louis Marello nie odnieśli żadnych ran, a wezwana przez nich pomoc z policji doprowadziła do ujęcia w pobliżu trzech osobników, którzy staną przed sądem 30 czerwca. Jeden z aresztowanych oświadczył, iż chciał zastrzelić policjanta, aby zyskać rozgłos. Nazwiska aresztowanych: Anthony Picket, Andrew Whitley i Willie Patton.

Temperatura

New York. (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym k r a j u była notowana wczoraj 114 stopni w Needles, Kalifornia, a najniższa 42 stopni w Alpena, Lansing i Pellston, Michigan.

Rickover Narzeka Na Biurokrację

Washington. (UPI)—Adm. Hyman G. Rickover, twierdzi że musi większość swego czasu spędzić przy badaniu rachunków dla stwierdzenia czy kontraktorzy nie o s z u k u j ą rządu — zamiast poświęcić ten czas na rozbudowę nuklearnej f l o t y amerykańskiej.

Zeznając p r z e d Izbowym Komitetem Dla Spraw Finansowych, Rickover powiedział, "głównym celem mego życia jest zapewnienie jak najsilniejszej obrony dla mej ojczyzny. Spędzając jednak tyle czasu nad rachunkami i walcząc z biurokracją, nie mogę dokonać wszystkiego czego się podjąłem".

Ostrzeżenie Dla Sędziów Federalnych

Washington. (UPI) — Specjalna Komisja Doradcza szefa Sądu Najwyższego Warren E. Burgera, ostrzegła przeszło 500 sędziów federalnych ażeby mieli się na ostrożności w swej działalności i powiązaniach poza sądem, ze względu na coraz większą uwagę zwracaną na sądy i sędziów przez naród i opinię publiczną.

Komisja Doradcza na czele której znajduje się sędzia Elbert P. Tuttle z Atlanta, Ga. w wydanej przez komisję linii wytycznej dla sędziów federalnych, ostrzegła przed powiązaniami finansowymi i towarzyskimi, któreby mogły być zakwestionowane. Żaden z sędziów federalnych nie może być urzędnikiem organizacji dochodowej; nie może być członkiem B i u r Prawnych których członkowie b r o n i ą swych klientów w ich sądach; jak i sędziowie winni opłacać wszystkie swe wydatki i wydatki żony biorąc udział w różnych zjazdach i uroczystościach, chyba że dany sędzia znajduje się na programie jako jeden z głównych mówców.

Czy PZPR-owcy Są Komunistami?

Ponad 2.2 Miliona Członków i Kandydatów

(FEI) — Partia komunistyczna w Polsce, działająca stale pod nazwą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), liczyła z końcem 1969 r. ponad ,200,000 członków i kandydatów. Informuje o tym marcowy numer miesięcznika warszawskiego "Życie Partii". Choć minęło już ćwierć wieku od czasu, gdy nieliczna grupa jej działaczy i członków dorwała się do władzy w Polsce, PZPR nadal nie chce nazwać się partią komunistyczną. J a k wiadomo — w. styczniu 1942 r. rozpoczęła działalność pod firmą Polskiej Partii Robotniczej (PPR), maskując swe prawdziwe oblicze frazesami patriotycznymi i głoszeniem h a s e ł jedności narodowej, gdy w rzeczywistości niewiele z nimi miała wspólnego, wykonując jedynie instrukcje i zlecenia Moskwy. Powszechnie mówiło się o niej w kraju, że nie jest ani polską, ani partią, ani robotniczą, l e c z agenturą Komiternu, pozostającą na usługach Sowietów.

Po dorwaniu się do władzy PPR rozwijała się i działała przy pomocy masowego terroru i więzień, chroniona przez przeszło 300,000 żołnierzy sowieckich. Duża część ich nadal pozostaje w Polsce. W 1948 roku PPR dodała do swej nazwy słowo "Zjednoczona". Choć — jak zapewnia ostatnio szereg pism w Warszawie — PZPR liczy ponad 2,2 miliona członków, wiadomo, że nie ideologia komunistyczna, a panująca od lat rzeczywistość w Polsce związała ich z tą partią. Gdyby Polska była krajem wolnym, szeregi komunistycznej PZPR nie byłyby liczniejsze niż w dniach "wyzwolenia".

Miesięcznik warszawski — "Nowe Drogi" (styczeń-luty 1951 r.) informował przecież, że "w chwili wyzwolenia Polski PPR liczyła ponad 20,000 członków. Około 12,000 — stwierdzał ów organ partii — wyszło z podziemia, drugie tyleż wróciło z emigracji ze Związku Radzieckiego". Tak więc do 2,2 miliona była jeszcze daleka droga, ścielona gęsto tysiącami ofiar.

W ciągu 1969 r. — zapewnia "Życie Partii" — szeregi PZPR zwiększyły się o około 100,000 członków i kandydatów. "Oznacza to, że obecnie członkowie i kandydaci stanowią przeszło 10 proc. ogółu ludności kraju w wieku powyżeżj 18 lat". Gorzej jednak przedstawia się skład socjalny PZPR. Polega to na tym, że partia, która nazywa się robotniczą, nie może od lat zwiększyć liczby robotników i chłopów w swych szeregach. Wśród ogółu członków i kandydatów PZPR — jak pisze cytowany miesięcznik — jest 40,2 proc. robotników i tylko 11.4 proc. chłopów. Od lat "umacnianie trzonu robotniczego w składzie partii oraz rozszerzenie jej wpływów na wsi" daje nikłe wyniki. "W tej dziedzinie — stwierdza "Życie Partii" — sporo jest do zrobienia"

Politbiuro robi także wiele wysiłków, by zwiększyć stan posiadania partii elementem młodym, gdyż liczba członków i kandydatów do 25 lat nie przekraczała 14.2 proc. W ostatnich latach jakoby coraz lepiej jest z werbunkiem ludzi młodych.

"Młodzież w wieku do 25 lat stanowiła w ub. roku 46.5 proc. ogółu kandydatów". Z dalszych jednak informacji "Życia Partii" dowiadujemy się, że PZPR ma niemałe kłopoty z werbunkiem robotników, chłopców i młodzieży. I tak: w ciągu 1969 r. "skreślono lub wydalono" z partii około 45,000 osób. Wśród skreślonych było aż ponad 70 proc. robotników i chłopów, a prawie 50 proc. stanowili przyjęci kandydaci. P o n i e w a ż wśród tych kandydatów młodzież stanowiła poważny odsetek (w 1969 r. aż 46.5 proc.), głównie więc ona skreślana jest z list partyjnych. "Życie Partii" zaznacza, że "głównym powodem skreśleń było zaniedbywanie obowiąz k ó w statutowych i brak zainteresowania życiem partii". To "niekorzystne zjawisko" — jak go nazywa miesięcznik — wlecze się za PZPR od lat.

17-letnia Ofiara Kłótni

Joseph Johnson, lat 17, zam. pnr. 4514 przy Woodlawn ave., został fatalnie zraniony nożem podczas kłótni ze swoim rówieśnikiem. Joseph i jego kolega pokłócili się w alei za domem, w którym mieszkał Joseph. Ofiara kłótni zmarła wskutek odniesionej rany. Policja poszukuje mordercy.

'Kara Śmierci Niekonstytucyjna' —Mówi Goldberg

Cambridge, Mass. (UPI) — Były sędzia Najwyższego Sądu Krajowego Arthur J. Goldberg twierdzi, że kara śmierci dla morderców, jest niekonstytucyjna, gdyż przekracza ósmą poprawkę do Konstytucji, która zabrania nałożenie okrutnej kary na przestępców.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i dziaduś nasz, ś. p.

Józef S. Grien

po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 21-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 8:50 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go czerwca, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła St. Pascal (Msza Św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ann (z domu **Ciesla**), żona; **Dolores (Erdmann) Luebker**, córka i zięć; **Raymond (Evelyn)**, syn i synowa; **Karen**, wnuczka; **Erdmann III**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja Funeral Home. Telefon KE 9-1376.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia, teściowa i siostra nasza, śp.

Karolina Zwolak

(z domu Rogala; żona śp. Stanisława)

Członkini Tow. Orzeł Biały, Grupa 7 Związku Polek w Am.;; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 5-ej po południu, przeżywszy lat 74. Zamieszkiwała pnr. 11409 So. Champlain Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 11739 So. Michigan Ave., do kościoła Św. Salomei, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Antoni (Anna), syn i synowa; **Stefania (Alfred) Rich, Stanisława (Jan) Bobowski, Helena (Józef) Obrenski i Janina (Józef) Malito**, córki i zięciowie; 16 wnucząt, 15 prawnucząt; **Stanisław Rogala**, brat; oraz 1 siostra i 1 brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Pisarski i Syn. Telefon PU 5-3086.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Stefania Skupień

(Z domu Filipiak; siostra śp. Józefa)

Członkini Tow. Królowej Jadwigi Grupa 35 Zjedn. Polek w Ameryce i Klubu Kasińki Małej;; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 3:35 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik, mąż; **Mary Busse, Władysław Phillips, Benny, Franciszek, Bonnie i Julia**, bracia i siostry; **Maria, Florence, Anna i Helena**, bratowe; **Władysław Maciorowski, Anna (William) Williams, Genowefa (Józef) Topor, Aniela Kurzydło, Józef (Pelagia) Skupień i Bronisława (Ted) Ćwikliński**, szwagrowie, szwagierki, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka Funeral Home. Telefon BO 8-5257.

Michał Kwiatkowski

Cywilizacja... w Spódnicy!

Żyjemy w świecie stworzonym przez mężczyzn—i to mężczyzn bardziej przedsiębiorczych, bardziej wytrwałych, bardziej "męskich" od innych — a jednak świat ten coraz bardziej "niewieścieje"!

Zjawisko to rzuca się w oczy na każdym kroku!

Wystarczy spojrzeć na współczesną modę, czy posłuchać sopranowych zawodzeń młodzieńców o długich lokach i lalkowatych twarzach, by uświadomić sobie te zmiany!

"Babska Rewolucja?"

Przed kilkudziesięciu laty, pewien wybitny wykładowca francuski stwierdził na Sorbonie, że w gruncie rzeczy między mężczyzną a kobietą istnieje tylko mała różnica. "Niech żyje ta mała różnica!" —zawołał wówczas z zapałem jeden ze słuchaczy.

Dzisiaj takiego zapału jest coraz mniej! "Mała różnica" zamiera, a razem z nią zanika wyczucie odrębnych ról, jakie sama natura wyznaczyła mężczyznom i kobietom.

Nie uszło to oczywiście uwadze wielu specjalistów, którzy zgodnie podkreślają, że nasza cywilizacja maszynowa pozostawia coraz skromniejsze miejsce odwiecznym walorom męskim, a potrzebuje wciąż bardziej . . . uzdolnień kobiecych!

Czyżby więc człowiek przyszłości miał istotnie przekształcić się do tego stopnia w zaprzeczenie człowieka dawnych czasów, że kobieta zastąpi mężczyznę w prawie wszystkich jego czynnościach? Czy czeka nas wszystkich ..., cywilizacja w spódnicy?

Być może . . . lecz na dłuższą metę jest to wątpliwe!

Nie Ma Postępu bez Przemian

Sam fakt, że szybkiemu postępowi w wielu dziedzinach towarzyszą głębokie przemiany społecznie i gospodarcze, że zmienia się nasze wyczucie artystyczne, nasz światopogląd moralny, filozoficzny czy religijny, że inaczej pojmujemy rolę mężczyzny i kobiety w naszym nowym środowisku — to wszystko jest normalne i nie świadczy, by człowiek zatracił swoją odwieczną naturę.

Wahania i wstrząsy, a nawet sprzeczności dzisiejszych czasów, to nie koniecznie dowody rozkładu. Przeciwnie: bardzo często wynikają one z nieodzownego dostosowywania się człowieka do nowej, bogatszej rzeczywistości, otwierającej przed nim znacznie szersze horyzonty!

Eksplozja!

Zaburzenia te nie powinny jednak przekraczać pewnych granic. Choćby dlatego, że tradycyjna natura ludzka nie może buć bezkarnie ignorowana i gwałcona. Prędzej czy później prawda "wybucha", zupełnie tak samo jak para, nagromadzona w kotle pod nadmiernym ciśnieniem! Dlatego też posdtawowe prawdy ludzkie należy na czas rozpoznać i uwzględnić, by uniknąć nieszczęścia.

Dotyczy to, w pierwszym rzędzie, rozpoznania i wykorzystania wartości męskich w społecznościach współczesnych.

Wychowanie młodzieży bardzo pod tym względem zalega! Za mało jest sportu, za mało sposobności do wykazania wałsnej inicjatywy, za wiele miękkości i wygodnictwa!

Stworzony do Walki . . .

A przecież mężczyzna stworzony jest to walki, w każdym chłopcu drzemie usposobienie "bojowe"!

Jeżeli nie może się ono należycie uzewnętrznić, wybucha potem w postaci burd studenckich, zamieszek, okrucieństw, wypaczeń seksualnych, bezmyślnej pasji niszczenia dla samej satysfakcji niszczenia!

Nie Wolno "Amputować"!

Jak zaradzić złu?

Na pewno nie przez próby dokonania "duchowej amputacji" tej podstawowej cechy prawdziwego mężczyzny!

Zamiast usiłować przerabiać chłopców na dziewczęta, a mężczyzn na potulne owieczki, należy przekształcać ich wrodzoną zaczepność w twórczą energię: w przedsiębiorczość, wytrzymałość na ból, odwagę w obliczu trudności, poczucie odpowiedzialności, wytrwałość!

Kto wie, czy należyte uwzględnienie tej konieczności już w przedszkolach i w szkołach nie stałoby się kluczem do rozwiązania prawie wszystkich zagadnień młodzieżowych dzisiejszych czasów. A także wielu innych zagadnień zniekształconych coraz większą "zniewieściałością" rodzaju męskiego!

Narodowiec

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

B

ROBB PORZUCI SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ — Major Korpusu Strzelców Morskich Charles A. Robb, lat 30, poprosił swych przełożonych o zwolnienie go z korpusu, ponieważ on chce w jesieni studiować prawo na Uniwersytecie Virginia. Mówi on, że jego teść, b. prez. Lyndon B. Johnson nie miał żadnego wpływu na jego decyzję. Stoją (od lewej): maj. Robb, jego żona, Lynda Bird i Jonhson.

Polskie Zabawy Ludowe

Do polskich zabaw ludowych należy comber, dzisiaj ledwo jeszcze gdzieniegdzie znany i to prawie z imienia tyko. Zabawa to odbywała się najczęściej w tłusty czwartek, który podobno nawet combrem nazywano, czasami odbywała się także i w popielec czyli w tak zwaną wstępną środę. Comber był w Krakowie zabawą przekupek, zwał się też z tego powodu combrem babskim.

Przy muzyce, wśród tanów, obficie wychylanych kieliszków, już od rana zbierały się gromady i chodziły z szumem po ulicach. W dniu tym pieszo idący do wspólnej z tłumem ciągniony bywał zabawy, chyba, że się okupem wyzwolił.

Dworzan jadących i urzędników zatrzymywano; musieli wysiadać i datkami okupywać się; wtedy dopiero wśród radosnych okrzyków oddalić się mogli. Biedaków, którzy nie mieli na okup chwytano, czochrano za włosy przy powszechnej wrzawie i okrzykach: comber! comber!

Podług jednego z opisów współczesnych cały Rynek Krakowski bywał w tym dniu jednym kołem tańca. Omijali go młodzi ludzie, bo którego baby pochwycić zdołały, przywiązywały do kloca mszcząc się, iż w bezżeństwie kończył zapusty, w wieniec go z grochowin stroiły i przymuszały ciągnąć kloc po rynku, krzycząc: comber! comber! aż się okupił.

Władysław Anczyc, który tę zabawę zapamiętał z lat dziecinnych, tak ją opisuje:

"W tłusty czwartek, święto ogrodniczek krakowskich. Od świtu samego szynkownie, kawiarnie i sklepy przepełnione były wesołymi kumoszkami, które z wielką gościnnością częstowały się. Około południa wieczono z przedmieścia Piasek bałwana, słomą wypchanego na sznurze, poprzez Sukiennice, gdzie go ulicznicy w kawałki rozrywali. Bałwan ten miał nazwę combra, a początkiem tego obchodu miało być następujące zdarzenie:

Historia

Przed czasem bardzo dawnym żył w Krakowie wójt czy burmistrz nazwiskiem Comber, który miał siedzibę swoją na przedmieściu Piasek. Był to człowiek złośliwy i okrutny, mający pod swoją jurysdykcją ogrodników i przekupki krakowskie. Dokuczał im bez litości, karał za najlżejsze przewinienia, targał ludzi za włosy i dręczył ich, wyciskając srogie opłaty, tak iż wielu gospodarzy przyprowadził do ubóstwa, a biedne przekupki do ostatniej nędzy. Turma w jego domu zawsze napełniona był ofiarami.

"Pan Bóg wysoko, a król daleko", mawiali nieszczęśliwi — któż nas zasłoni przed Combrem?" Jednakże przekleństwa pokrzywdzonych dosięgły pana wójta i w sam tłusty czwartek zmarł nagłą śmiercią. Na tę niespodziewaną wieść taka radość ogarnęła cały naród przekupniów, że rzuciwszy kramy na łup gawiedzi ulicznej, poczęli po całym mieście biegać i tańczyć, powtarzając bezprzestannie: zdechł Comber, zdechł! Odtąd lud krakowski zamiast wyrazu "targać" ma przysłowie "combrzyć", (albo "sombrzyć") za włosy i tłusty czwartek zowie się combrem. Cień już tylko pozostał z owej uroczystości i to w najniższej klasie ludu, która, najwięcej zapewne uciskana, najlepiej to pamięta.

Jeden więc z tych opisów łączy nazwę i zabawę z wleczeniem klocka, drugi z wleczeniem bałwana ze słomy, którego imię, jak również nazwa zabawy pochodzić ma od nazwiska złego wójta czy burmistrza krakowskiego.

Jak się zabawa przedstawia poza Krakowem?

Nad Rabą "każda gospodyni powinna w zapusty tańcować na urodę konopi".

Jeśli komuś nie udadzą się konopie, mówią: "gospodyni w zapusty nie hulała, to i jakże miały się jej konopie urodzić!"

Wiara, że taniec gospodyń w zapusty potrzebny do wzrostu konopi, jest powszechna; tu specjalnie taniec ten nazywano combrem.

W Siewierzu i koło Częstochowy istnieje zwyczaj podobny do krakowskiego: w tłusty czwartek chodzą i tańczą baby po rynku i ulicach, chwytając ludzi, co się nazywa combrzyć, cembrzyć.

W Radomskim rzecz ta odbywa się inaczej.

"W środę popielcową baby zmawiają się z raną, gdzie się mają zebrać i do kogo pójść na comber (to do tej, to tamtej) i stroją Niesopusta (Mięsipusta), to jest lalkę ze słomy, której włożą gałgan taki lub stary kapelusz na głowę, napiszą jej (narysują na onym gałganie) oczy węglem, nos i usta wytną, fajkę włożą do gęby, stary kaftan na ciało, wypchane spodnie stare i buty".

Później (po obiedzie) przebierają się niektóre z bab za mężczyzn (dziadów), kładą na siebie, co mają najbrzydszego, a ukręciwszy bat ze słomy, wodzą go na kiju i tak uzbrojone idą do każdej młodej mężatki (tj. tej, która dopiero w tym roku poszła za mąż), do każdej dorosłej i kawalera i mówią do młodych mężatek, przezwanych kozami;

"Pójdźcie na comber, żebyście nie śmierdziały kozami i żebyście się okupiły. . . .

Zabawy i Taniec

"A i wase dziewiecki, żeby posły, żeby się okupiły, że za chłopca nie posły, żeby się len i konopie darzyły. I dzieweckom gospodynie żeby nie kazały prząść we wstępną środę, boby Bartek (tj. wiatr kręcący się, młynek, wir) płótno im porwał, jak się będzie blichować".

"I to mówiąc, baby zganiają je razem z grajkiem do karczmy po obiedzie, bijąc słomianym batem (na końcu którego zasadzają niekiedy dość ostre kamienie). W karczmie przepędzają resztę dnia do nocy, bawiąc się tańcząc " na len, na konopie". Kto tylko wówczas koło karczmy lub dalszą drogą przejeżdża (jeśli go spostrzegą) nie może im ujść, bo wylatują wówczas z karczmy, stawiają mu zawadę jaką, zatrzymują konie za cugle, a trzymając baty, kije i żerdzie i grożąc, każą mu się okupywać".

Zna Comber i Poznańskie:

"W tłusty czwartek wyprawiają dziewki parobkom Cumber opłacając same koszta zakąsek, wódki i muzyki za to, że parobcy chodzili do nich wieczorem do kądzieli (t. zn. kądziel przędły). Uczty te w innych stronach Poznańskiego zwą się cymbrami.

Narodowiec

Skarżą Mossler o Złą Gospodarkę Majątkiem

Houston, Tex. — (UPI) — Czworo wnucząt i zięć zamordowanego przed kilku laty Jacques Mossler, wniosło do sądu skargę przeciwko wdowie Mosslera, Candace, zarzucając jej złą gospodarkę pozostawionym przez Mosslera majątkiem.

Skarga wniesiona przez zięcia Johna Kenneth Harrel, zarzuca Candace, że wydała przeszło milion dolarów z ogólnego majątku na adwokatów, którzy bronili ją w sądzie przed oskarżeniem zamordowania męża. Candace została zwolniona z oskarżenia morderstwa. Zięć żąda $2,850,000 odszkodowania od wdowy Candace.

★ PRACA ŻEŃSKA

Live 60 miles from Houston — Space Capital of U.S.A.
REGISTERED NURSES
LICENSED VOCATIONAL NURSES
All Shifts, Good Salaries
ALSO
MEDICAL TECHNOLOGIST
A.S.C.P Preferred — Salary Open
55 bed hospital expanding in the future. Good working conditions and liberal personnel policies. Good place to live. Contact:
Director of Nurses or Administrator
SWEENY COMMUNITY HOSPITAL
305 No. McKinney Sweeny, Texas
(713) 548-3311

BOOKKEEPER
PART TIME
for small business in Morton Grove. Flexible hours.
Call Mr. Frazier
YO 6-3350

R. N.
3 P.M. — 11 P.M.
Differential pay for late shift. Alternate week-end.
5 day week. Adjacent to C.B. & Q.
GU 4-5253

DICTAPHONE—TYPIST
Sales correspondence and inner company letters.
Experienced desired. Good fringe benefits.
Call 681-2210
Gardner Denver
2535 E. 25th Ave.
Broadview, Ill.

SECRETARY
Dictaphone and shorthand familiar with IBM executive typewriter.
Laboratory located on Frontage Rd. in Northbrook.
Private transportation essential.
TOP PAY AND BENEFITS
Call JOHN BARAN
272-3030
An Equal Opportunity Employer

Women
MACHINE OPERATORS
oraz
ASSEMBLERS
Na pierwszą zmianę od 7:15 do 3:45 po południu.
Nasi superwizorzy mówią po polsku.
Telefonować do
HELEN PURTA
CH 3-1100
GUARDIAN ELECTRIC MFG. CO.
1550 W. Carroll Ave.
Dajemy Równe Szanse Każdemu

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

FOREMEN
We are looking for foremen who have experience in sheet-metal fabricated products in the line of assembly and soldering; you will be responsible for scheduling, for quality, for cost control, methods and safety; liberal fringe benefits are offered, including fully paid health insurance. — Apply:
PERFEX CORP.
701 W. Cleveland, Milwaukee, Wisc.
An Equal Opportunity Employer

Excellent Immediate Opportunity
WELDERS
for
At least 5 yrs. experience. Will be expected to pass ASME code welding test.
Must be able to read blue prints. Day shift.
Vilter Mfg. Corp.
2217 So. 1st
Milwaukee, Wis.

Excellent Immediate Opportunities in GREEN BAY, WIS.
for
DIESEL MECHANICS
Required for day and night shifts.
Experience required.
Earn up to $4.00 an hour.
Full benefits.
Apply in Person or call:
WHITE AUTOCAR SALES
Potts Ave.
Green Bay, Wisconsin
(414) 494-7411

MECHANICS
Hydraulic mechanical and electrical experience required.
Full time.
LANGE LIFT CO.
4722 N. 126th — Milwaukee, Wis.
781-6060

★ ROZMAITE

OSOBISTY INTERES
Szukam kilku domów drewnianych w waszej okolicy dla pokazania vinyl aluminiowych obić. Jeżeliście zainteresowani dzwońdo:
Mr. MOORE
414—271-7060

MILWAUKEE PROTESTANT HOME
in Milwaukee, Wis., offers excellent, immediate opportunities for:
• REGISTERED NURSES
• LICENSED PRACTICAL NURSES
Full or part time openings on Day Shift and Evenings. Apply in person:
2449 N. DOWER AVE.
or call before 3 p.m.: —
(414) 332-8610, Ext. 270.

TAILOR
EXCELLENT STARTING SALARY.
Must be experienced for full time steady employment.
EXCELLENT COMPANY BENEFITS.
MEDICAL INSURANCE, LIBERAL DISCOUNTS,
VACATIONS AND PROFIT SHARING. 5 DAYS PER WEEK.
Apply in person — Personnel Office
SEARS ROEBUCK & CO.
1337 W. Forest Home Ave., Milwaukee, Wisc.
OR CALL FOR AN APPOINTMENT ONLY
645-4500

★ PRACA ŻEŃSKA

HERMANN AREA DISTRICT HOSPITAL IN HERMANN, MISSOURI
OFFERS IMMEDIATE OPPORTUNITIES FOR
REGISTERED NURSES
Full time R.N.'s for 35-bed hospital, being expanded to 50-bed in central Missouri. Location 1½ hrs. from St. Louis and 1 hr. from State University Medical Center, and 20 minutes from Interstate Highway. Beautiful, progressive Missouri community. New high school; community swimming pool; country club; gulf. Four churches, 3 Protestant and Roman Catholic. Salary starting $636 mo. Fringe benefits. — If you like a good quiet life — contact:
Administrator or Director of Nurses
Phone: (314) 486-2191

FILE CLERK
Work in Depression Proof Business. Immediate opening in File Dept. for H.S. graduate. Will train in Alpha-Numeric Filing. Variety of work. Can advance. Small congenial Ins. Company, located on Michigan Ave. near Randolph I.C. Station.
Call Mr. Graham
FI 6-9700, Ext. 28

★ Pomoc Domowa

LIVE-IN HOUSEKEEPER COOK
In Chicago for 2 adults. 5 day week, own private living quarters. Good salary and home for right person.
642-8028

★ PRACA MĘSKA

POTRZEBA MĘŻCZYZN
Do Pracy Przy MIĘSIE
Doświadczonych Rzeźników.
Ciężka praca. Długie godziny pracy. Bardzo wiele overtime. Dobra zapłata.
Zgłaszać się natychmiast do:
American Meat Packing Co.
4277 So. Racine Ave.
przy Racine i 43-ej ulicy
Zapytać się o
Pana Franka F. Hennigan albo Edwarda Ochylskiego.
Można Także Telefonować
Tel. 927-8010
Rozmówicie się po polsku

Cabinet Maker
to manufacture formica kitchen cabinets and vanities. Must have exp. with installation of cabinets. Must speak English.
IMPERIAL KITCHENS
6358 S. Pulaski 582-2543

CHŁOPCY
w wieku 12 - 15,
dorywczo, wieczorami.
Telefonować:
między 9 rano - 6 po poł.
342-1881

Maintenance—Mechanic
Opening for all around maintenance mechanic. Experienced, Union shop. 5 day week, 3rd shift. Some overtime. Knowledge of packaging equipment helpful but not necessary. Paid vacation and other benefits.
WARD PACKING CO.
5659 S. La Salle St.
667-5900
An Equal Opportunity Employer

Live in Beautiful California
Permanent Openings for:
DENTAL TECHNICIAN
(Gold Experience)
Top Wages.
Write or call:
(408) 287-1500
ORAL CERAMICS
100 O'Connor Dr.
Suite 24
San Jose, Calif. 95128

RETIRED MACHINIST ONLY
For part time or full time day work.
K. J. MILLER CORP.
8846 W. 47th St. Brookfield
485-2430

WRAPPING MACHINE MECHANICS
Experienced wrapping machine men has steady work opportunity, excellent pay and fringe benefits with expanding CHICAGO WEST SIDE FORD PLANT.
MR. LYNCH . . . YA 7-6622
SCHULZE & BURCH BISCUIT CO.
1133 W. 35th St.
An Equal Opportunity Employer

★ PRACA MĘSKA

STATIONARY ENGINEER and MAINTENANCE MAN
3rd Grade
Paid holidays, vacation, all benefits.
Telephone:
Area Code (402) 341-7506
Mr. Wolf, Plant Superintendent
SHEDD-BARTUSH FOODS INC.
Division of BEATRICE FOODS
108 South Ninth St.
Omaha, Nebraska 68102
An Equal Opportunity Employer

DO MALOWANIA SPRYSKIWACZEM
Doświadczonego—umiejącego malować tym systemem plakiety z nazwiskami i obiekty dekoracyjne. Stała praca, dobra zapłata. Świetny dochód! Zgłaszać się osobiście
4638 W. Huron St.

Immediate Openings For
FOREMAN
SET-UP MEN
DIE CAST OPERATORS
Wonderful company benefits. Paid holidays. TOP WAGES — Overtime (Shift Premium).
IMPACT DIE CASTING CORP.
Sandwich, Illinois
Phone COLLECT
(815) 786-2195

OUTSTANDING OPPORTUNITY!
Experienced Chef
For new luxury Motor Inn, slated for opening September 1970.
Must be capable of taking charge of production and assist in menu planning and cost controlling.
Excellent working conditions, steady employment.
Qualified applicants send resume stating experience and salary requirements in confidence to
SHERATON MOTOR INN
95 North Seminary Street
Galesburg, Illinois

JANITORÓW
DO SPRZĄTANIA NA NOC
• Ogólne prace przy sprzątaniu Także trochę ciężkiej pracy
• Dobra zapłata i świadczenia
• Przyjęcia Natychmiast
• Biuro pracy otwarte w sob.
CARSON PIRIE SCOTT & CO.
Evergreen Plaza
9700 S. Western

Diesel Mechanic
WANTED
By South Side Garage. Must be reliable.
Phone 254-2574
for details

WAREHOUSEMEN
ORDER FILLERS - LOADER
For Afternoon Shift.
Experienced Only.
Apply 2 - 5 P.M.
SOUTHTOWN WHOLESALE GROCERS
929 East 103rd St.

★ DOMY

LUKSUSOWY, BUDOWANY NA ZAMÓWIENIE
Piękny 8 letni dom, 1½ piętrowy, możliwy do powiększenia. 3 duże sypialnie na górze, dębowe obicia i szafkowa kuchnia. Duży pokój rodzinny wkładany drzewem orzechowym. Wiele więcej dodatków. Blisko 57ej i Kolmar. Blisko szkoły i parku. Trzeba zobaczyć dla oceny. Tylko $38,500.
Właściciel 585-3544

★ AUTA

1966 i '67 PONTIAC — 465-0108 lub ED 4-9712
1968 PONTIAC - - - 286-2925

★ DO WYNAJĘCIA

4-POKOJOWE mieszkanie. Nowocześnie dekorowane. $40 miesięcznie. 2240 S. California Ave.

4 POKOJOWE mieszkanie, 1sze piętro, ogrzewane, 1 sypialnia, wolimy panią w średnim wieku. $120. BE 7-1885.

4 UMEBLOWANE ogrzewane pokoje, dorosłym. 3034 S. Springfield, dzwonić we wtorek 521-6393.

4 POKOJE do wynajęcia. Gorącą wodą ogrzewane, na 2-im piętrze W okolicy Belmont. Dla dorosłych. 4241 School St. — 545-5663.

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny. W okolicy Logan Square. Telefonować 286-3059.

UMEBLOWANE lub nie, cztery pokoje na Marianowie. Tel. 252-5755

5 POKOI, na 2-im piętrze. W parafii Św. Agnieszki. Dla starszych. 277-2979

★ FARMY

NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumykiem. Blisko 3 szos. Dobra inwestycja $10,000. Doskonałe spłaty.
231-1025

★ KONTRAKTORZY

JOHN Dudas Sewerage. Nie ma za dużej lub za małej roboty. Obsługa 24 godziny. 278-6247.

Czyszczenie Bojlerów i Paleniska (Furnace) za $4.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ Letniska Do Wynajęcia

DOMKI letniskowe nad jeziorem do wynajęcia; 471-2342 w Chicago, lub (219) 778-4955.

★ RÓŻNE

Z POWODU remontu, sprzedajemy używane sprzęty z damskiego salonu fryzjerskiego, 832-4939. — 825-1592.

★ ZGUBY

ZGUBIONO polski paszport: — Alicja Zenobia Żurawska. Wynagrodzenie $100. Tel. 276-3232.

Plan Pomocy Stanowej Dla CTA — Przed Rozstrzygnięciem

Przewodniczący Izby Posłów w Springfield, Jack E. Walker (R.-Lansing) oświadczył w niedzielę, iż wydaje mu się, że ma dosyć głosów do uchwalenia w Izbie stanowej wniosku zapewniającego stanową pomoc dla CTA — Sprawa ta w tym tygodniu zostanie rozstrzygnięta skoro znajdzie się na wokandzie Generalnego Zgromadzenia, jako sprawa specjalna.

Wniosek o pomoc w wysokości 24 milonów dol. bedzie dziś omawiany w Izbie Senackiej, przyczym domaga się on pomocy i dla innych również masowych transportacji publicznych na terenie stanu Illinois. Jeśli wniosek zostanie uchwalony we wtorek, w głosowaniu, — przedstawiony by on został do ostatecznego zatwierdzenia przez stan. Izbę Posłów w czwartek bież. tygodnia.

Walker liczy, iż przyrzeczenie od 175 członków, wydaje się zupełnie wystarczającym do przejścia wniosku na pomoc dla CTA, które wymaga większości w liczbie 89 głosów. Mimo, iż niektórzy z posłów z terenu stanu przygotowują opozycję, koalicja republikanów i Chic. demokratów będzie mogła opozycję tę — przeważyć, skoro tylko wniosek uchwalony by został przez Senat stanowy.

Proponowana przez administrację Gub. Ogilviego ustawa o pomoc w wysokości 24 milionów dol. miałaby być udzielona ze stan. funduszu podatku od gazoliny. Przyczym wysokość stanowego podatku zostałaby podniesiona z 7 i pół centa od galona, do 8-miu centów. Istnieje możliwość opozycji ze strony pewnych senatorów z terenu stanu odnośnie podwyżki podatku od gazoliny, ale legislatura mogłaby starać sie o przerzucenie źródła 24 mln. dolarowej pomocy dla CTA z innych funduszów — Alternatywą np. jest propozycja stan. generalnego prokuratora Williama J. Scott do użycia pieniędzy ze stanowego ogólnego funduszu, na pomoc dla transportacji. — Walker oświadczył, iż popiera te myśl i zaznaczył, iż w ubiegłym tygodniu przewodniczący Chic. Klubu Motorowego Gerald Cavanagh powiedział, iż gotów byłbv poprzeć pożyczenie pieniedzy z podatków od paliwa do silników, jeśli by pożyczka ta spłacona została spowrotem na końcu bieżącego roku, z generalnego funduszu podatkowego. Podług propozycji Scotta, możnaby użyć sumy 20 milionów dol., które bvłyby zwrócone do ogólnego funduszu podatkowego na zarządzenie sądu okręgowego. Suma ta stanowi część z 39 milionów dol. zebranych z 5 procentowego podatku od pewnych zajęć w — 1967 roku, jak od sztuk graficznych, od produkcji specjalnych przyrządów i maszyn na specjalne zamówienia i od napraw różnych artykułów oraz przepisanych narkotyków. W 1968 roku, Stan. Sąd Najwyższy zawiesił pobieranie tegoż podatku, uważając go za niekonstytucyjny, — a ściągnięte podatki zamroził, — oczekując na pretensje firm, które go zapłaciły. Termin wnoszenia pretensji już przeszedł i zostało w funduszu około 20 milionów.

Istnieje możliwość, iż propozycja Scotta zdoła przewyżyć zastój w senacie w sprawie CTA. Wielu popiera raczej propozycję, niż uchwalenie podwyżki podatku od gazoliny.

Izba stanowa dziś rozważać również będzie kontrowersyjną sprawę pomocy i utrzymania władz rządzących na — przedmieściach pow. Cook.

Kanonizacja Świętego Jugosławii

Watykan. (UPI) — w niedzielę odbyła się w Watykanie uroczysta kanonizacja pierwszego świętego Jugosławii Św. Mikołaja Tawelicza, o którym papież Paweł VI powiedział, że "powinien być przykładem dla wszystkich żyjących chrześcijan".

Ceremonia trwała 2 godziny w obecności tysięcy pielgrzymów z Jugosławii. Równocześnie Papież kanonizował trzech innych męczenników, którzy 600 lat temu zostali spaleni w Ziemi Świętej.

Papież powiedział, że obecnie chrześcijanie powinni zapomnieć o przeszłości i zwiększyć wysiłki w kierunku szczerego, wzajemnego zrozumienia się.

Statki Hamowane Spadochronem

Duże statki o nośności 200 tysięcy ton (produkowane głównie przez Japonię) mają długą "drogę hamowania". Po zatrzymaniu maszyny przy "całej naprzód", statek musi przepłynąć jeszcze około 2.5 mili, zanim całkowicie wytraci szybkość. W sytuacjach krytycznych, np. dla uniknięcia zderzenia, jest to zbyt długi odcinek drogi. W związku z tym w Japonii zapoczątkowano próby skrócenia "drogo hamowania" przez zastosowanie swego rodzaju podwodnych spadochronów. Statki-olbrzymy mają być wyposażone w osiem takich spadochronów, których zadaniem będzie szybkie zahamowanie biegu kolosów w razie nagłej potrzeby (N)

Nowe Centra Informacyjne Dla Konsumentów

W przyszłym tygodniu w Głównej Bibliotece Chicagoskiej i jej dziesięciu filiach będą otwarte centra informacyjne i doradcze dla konsumentów jako regularne usługi.

Centra, popierane przez bibliotekę i Federalną Komisję Handlową, będą posiadały broszurki z pożytecznymi informacjami dla kupujących. W każdym centrum będzie obecny adwokat Federalnej Komisji Handlowej przez kilka godzin każdego tygodnia, celem udzielania odpowiedzi na pytania i kierowania skarg konsumentów do odpowiednich agencji.

PREMIER RZĄDU BRYTYJSKIEGO. — Wybrany premierem rządu brytyjskiego podczas wyborów do parlamentu w ub. tygodniu, przywódca Partii Konserwatywnej Edward Heath uśmiecha się i odpowiada swym zwolennikom w Bexley, Kent, Anglia. Wybory te przyniosły niespodziankę całemu światu, oraz wstrząs dla brytyjskiej Partii Pracy, która przegrała wbrew wszelkim przepowiedniom.

POSZUKIWANIE PARTYZANTÓW W KAMBODŻY.—Dwóch żołnierzy amerykańskiej 25-ej dywizji piechoty patrzy jak ich kolega wchodzi do podziemnego bunkra podczas poszukiwania partyzantów Wietkong w Veal Mol, Kambodża.

Aresztowano 135 Osób Skonfiskowano Narkotyki

W niedzielę rano aresztowano 135 osób i skonfiskowano 33 funty wysoko procentowej heroiny i kokainy w czasie akcji przeprowadzonej jednocześnie w dziesięciu miastach, także w Chicago.

Przygotowywana przez sześć miesięcy akcja miała na celu zlikwidowanie tzw. "Kubańskiego Pierścienia" — szajki zajmującej się przemycaniem narkotyków do kraju, składającej się w większości z Kubańczyków. Heroinę przemycano z Francji, kokainę z Południowej Ameryki po czym hurtowo sprzedawano je w USA.

W Chicago aresztowano 27 osób, w tym 5 kobiet, i skonfiskowano 10½ funta narkotyków; 9½ funta wysoko procentowej kokainy i jeden funt heroiny. Zarekwirowano również 5 pistoletów, strzelbę oraz dubeltówkę.

Ogólną wartość zlikwidowanych narkotyków ocenia się na sumę $259,000 przyczym należy pamiętać, że przy sprzedaży narkotyków członkowie szajki otrzymaliby sumę dziesięciokrotnie większą.

Jak oświadczył John N. Mitchell, prokurator federalny, przeprowadzona akcja była największa w historii walki z narkomanią. Aresztowano zdecydowaną większość międzynarodowej szajki; 135 osób i poszukuje się dalsze 55. Aresztowania i rewizje przeprowadziło 350 agentów w dziesięciu większych miastach: New York City, Miami, Washington, Los Angeles, Newark, Pittsburgh, Las Vegas, Hartford (Conn.) oraz San Juan w Puerto Rico. Zarekwirowano 23 auta, 14 sztuk broni palnej i $9,875 gotówką.

Panuje przekonanie, że wskutek przeprowadzonych aresztowań przypływ narkotyków do kraju znacznie zmniejszy się. Również reorganizacja zlikwidowanego "Kubańskiego Pierścienia" jest nieprawdopodobna.

Szereg dochodzeń w sprawie narkotyków jest w toku. Zapowiada sie więcej podobnych akcji. Miejmy nadzieję, że odniosą one nie mniejszy skutek.

Społeczność Murzyńska Wzywa Do Akcji Przeciw Bandom Ulicznym

Dyrektor organizacji obywatelskiej rejonu Kenwood - Oakland, pastor Curtis E. Burrell, Jr., wezwał wczoraj społeczność murzyńską do — wszczęcia zdecydowanej akcji przeciw grasowaniu i terrorom ze strony band ulicznych i w celu przywrócenia dzieci swym domom.

"Musimy", mówił pastor Burrell, — stanąć razem po mesku i bandy te unicestwić jako mające zły wpływ i w tym samym czasie musimy ułożyć pozytywne programy w celu pomocy dla naszej młodzieży. "Pastor Burrell apel ten wygłosił w kościele Woodlawn Monnonite pnr. 1143 E. 46-ta ulica, gdzie jest proboszczem.

Pastor Burrell oświadczył, iż zmuszony został do zamknięcia drzwi swej organizacji w ubiegłym tygodniu w rezultacie pogróżek ze strony bandy. W drodze do kościoła towarzyszyło mu kilku mężczyzn jako ochrona, oraz kilku Chic. policjantów. Na nabożeństwo zgłosiło się zaledwie około 40 osób, gdyż jak wyjaśnił, ludność boi się przychodzić na nabożeństwa. Społeczność zamieszkująca rejon jego parafii jest prawie kompletnie murzyńska, w liczbie około 50,000.

Społeczna ta grupa pracowała dość ściśle z Black P. Stone Nation przez dwa lata, a niektórzy członkowie z tej bandy byli na liście płac organizacji obywatelskiej Kenwood-Oakland, pastora Burrell. "Próbowaliśmy" — mówił pastor, — współpracować z tą bandą, ale było zbyt wiele obaw o akty kryminalne. Banda ta w fałszywym swym zrozumieniu próbowała dominować nad murzyńską młodzieżą, ale im się to nie udało. Niema dyscypliny w ich kierownictwie.

"Obecnie, — mówił pastor Burrell, rozwiązanie leży w zrzuceniu obaw przez ludność. Prawda uczyni ludność wolną. Pastor oświadczył, iż planuje urządzić marsz przeciwko pogróżkom w sąsiedztwie, we wtorek, o godz. 1 po południu, z przed lokalu kierownictwa jego organizacji. Szereg starszych osób wyjdzie w teren w społeczność i zbierać będzie skargi i zażalenia od ludności. Kto się obawia, może podać skargi drogą telefoniczną, mówił pastor Burrell. Liczy on, że w ten sposób obawa zostanie pokonana i rozmowy przyniosą nowe myśli dla programu zachowania — młodzieży. Tym co zechcą zerwać z bandą powinno się zapewnić edukację, przeszkolenie do zawodów a nawet stypendia, a członkowie i przywódcy bandy winni być oddani pod sąd. Pastor mówił dalej, iż kilka tygodni temu zarządził czystkę w kierownictwie organizacji Kenwood - Oakland, — usunął kilku m. inn. i członków Black P. Stone Nation i wprowadził ludzi pozytywnych. — Burrell pochwalił stan. prokuratora E. Hanrachana za jego starania w obecnych trudnościach, dla utrzymania ładu i prawa.

$7.9 Milionów — Pomoc Dla Kambodży

Washington. (UPI)—Biały Dom podał do wiadomości, że udzielona dotychczas pomoc militarna dla Kambodży wynosi sumę $7.9 milionów, w dostarczeniu ręcznej broni. Departament Stanu dołączył do tego wiadomość, że dalsza pomoc będzie udzielana Kambodży w miare wzrastających potrzeb i możliwości.

Firma ITT Połączyła Się z Hartford Ins.

Hartford, Conn. (UPI) — Firma International Telephone and Telegraph (ITT) Corp. połączyła się z firmą Hartford Fire Insurance Co. a transakcja została przeprowadzona we czwartek. Firma ITT ofiaruje jedną akcję za każdą akcję firmy Hartford Fire. 95 procent akcjonariuszy firmy asekuracyjnej dobrowolnie zgodziło się na wymianę akcji.

Złączenie obu firm (merger) zostało przeprowadzone na ogólną sumę półtora biliona dolarów. Złączenie obu firm zwalczał bardzo zaciekle Ralph Nader, obrońca konsumentów w kraju, który wniósł do sądów dwie sprawy, kwestionując legalność tego połączenia.

Naród Potrzebuje Lepszej Służby Zdrowia:—Percy

W czasie zebrania American College of Legal Medicine senator Charles Percy stwierdził, że Ameryce brak jest odpowiedniej opieki lekarskiej. Sprawa fachowej opieki lekarskiej powinna być zagadnieniem pierwszej wagi, powiedział. W obecnej sytuacji należy uzupełnić niedobór lekarzy oraz organizować ośrodki zdrowia, oświadczył senator.

Senator Percy kontynuuje spotkania ze swoimi wyborcami, które odbywają się w jego biurze w Gmachu Federalnym. Dotychczas odbył on 12 spotkań tego rodzaju w tym roku.

Conlisk Spotka Się z Prezesami Unii Policyjnych

Supt. policji chicagoskiej James Conlisk spotka się dziś o godzinie 3-ej po południu z reprezentantami kilku organizacji policyjnych w związku z coraz częstszymi protestami policjantów przeciw jednoosobowym patrolom samochodowym. Reprezentanci prawdopodobnie omówią sprawę niedawnego zamordowania policjanta z okręgu Englewood, Kenneth Kanera.

33-letni Kaner został zastrzelony w ub. piątek, gdy siedział w samochodzie policyjnym w pobliżu przecięcia się 74-ej ulicy z Union ave. Później policja ujęła pięciu mężczyzn pod zarzutem zastrzelenia Kanera. Policjanci z okręgu Englewood potwierdzili, że zamierzają odmawiać pracy w jednoosobowych patrolach samochodowych.

Patrolowi rzekomo postanowili odmawiać pracy w jednoosobowych patrolach po przeczytaniu raportu, że członkowie wywrotowej organizacji Czarnych Panter zapowiedzieli, że każdego tygodnia będą zabijać jednego policjanta chicagoskiego. Ponadto Zrzeszenie Żon Policjantów zażądało zainstalowania w policyjnych samochodach patrolowych odpornych na kule szyb, oraz przewożenie strzelb w przedniej części auta, a nie w bagażniku, jak to ma miejsce obecnie.

Samochód Przejechał Policjanta

Patrolowy ze stacji przy ul. Wood, Dennis Madigan, został wczoraj rano poraniony, gdy samochód, z którego uciekło dwóch młodzieńców, przejechał po jego ręce i nodze. Po udzieleniu mu pomocy w szpitalu prezbiteriańskim St. Luke, Madigan został zwolniony.

Patrolowy Kevin Baldwin, partner Madigana, podał do wiadomości, że samochód z dwoma młodzieńcami został zatrzymany z powodu braku świateł hamulcowych i sygnałów na oznaczenie skręcania w lewą, lub prawą stronę. Młodzieńcy wyskoczyli z samochodu i zaczęli uciekać, gdy Madigan zbliżał się do nich.

Wówczas samochód bez kierowcy przejechał po ręce i nodze Madigana, mówił Baldvin. Młodzieńcy w wieku 16 i 14 lat zostali później ujęci i przesłuchani na stacji policyjnej przy ul. Wood.

Popierajcie Tych Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Dysydenci Spowodowali Chwilową Przerwę Na Konwencji AMA

Mała grupa dysydentów przejęła wczoraj po południu kontrolę nad publicznym forum na temat opieki medycznej tuż przed otwarciem dorocznej konwencji Amerykańskiego Zrzeszenia Medycznego (AMA) w Palmer House, zwiększając w ten sposób obawy, że demonstranci doprowadzą do przerwy w konwencji już trzeci rok z rzędu.

Z tego więc względu, urzędnicy AMA zamknęli ceremonie z okazji otwarcia konwencji nawet dla członków zrzeszenia. Akcję tę uznano za najbardziej surowy krok w historii konwencji AMA. Forum publiczne rozpoczęło się dopiero, gdy pani Bulah Sanders, reprezentantka organizacji National Welfare Rights wstała i zażądała, aby członek audiencji został wybrany przewodniczącym konwencji.

Ale AMA już wybrała dra Malcolma Todd, lat 56, z Long Beach, Calif., przewodniczącym konwencji. Pomimo sprzeciwów z audiencji, dysydenci wybrali mężczyznę zidentyfikowanego jako James Wagner z organizacji Mid-South Comprehensive Health Planning przewodniczącym konwencji.

Wagner wszedł na podium, wziął mikrofon i zaczął atakować AMA, oskarżając je o przyczynianie się do "kryminalnej opieki zdrowotnej w Ameryce". Po przemówieniu Wagnera, pani Sanders przedstawiła mężczyznę zidentyfikowanego jako adwokata, który odczytał "akt oskarżenia AMA", zarzucający sprzeciwianie się AMA opracowaniu programów opieki medycznej dla biednych ludzi, robienie zysków i sprzeciwianie się ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Protestujący szybko uchwalili wysłanie "aktu oskarżenia" do izby delegatów AMA, zarządu Amerykańskiego Zrzeszenia Medycznego, celem przeczytania go podczas otwarcia. Wśród protestujących na forum byli reprezentanci koalicji "Peoples Health", "Medical Committee for Human Rights", organizacji "National Welfare Rights", "Chicago Gay Liberation Movement" i studenckiej organizacji zdrowia.

Przemawiając podczas otwarcia konwencji, dr. Gerald D. Dorman z Nowego Yorku, ustępujący prezes AMA, zwrócił uwagę, że zrzeszenie ma obowiązek przygotować takie plany opieki medycznej, które zaspokajają potrzeby całej publiczności.

Później AMA ogłosiła, że przeznaczy $50,000 na zakup dwóch ruchomych jednostek opieki zdrowotnej dla organizacji Kenwood-Oakland, obszaru często nazywanego jako "pustkowie medyczne". Akcja ta została określona przez AMA jako poważny, pierwszy krok AMA w kierunku ulepszenia opieki medycznej w gettach. "To jest wielka sposobność ulepszenia opieki medycznej dla biednych i jeżeli da się zrealizować, to będzie poszerzona nie tylko w Chicago, ale również w innych częściach kraju", powiedział dr. Effie Ellis, lekarz murzyński, jeden z urzędników AMA.

Znów Pielęgniarka Zamordowana

W niedzielę, około godziny 11:15 wieczorem, znalezione zostały niedaleko domu apartamentowego pnr. 2901 So. Michigan Ave. zwłoki zamordowanej pielęgniarki, drugiej w ostatnich czasach z Weterańskiego szpitala. Nazwisko zamordowanej Tina De Grazia, lat od 30-40. Została ona zgwałcona, pobita na śmierć i obrabowana.

Pracowała w szpitalu Administracji Weterańskiej pnr. 333 E. Huron. Stwierdzono brak jej torebki, co by świadczyło, iż pierwszym celem bandyty był rabunek. Kierownik dystryktu policyjnego przy Prarie Avenue zarządził autopsję zwłok i nakazał wszczęcie poszukiwań za bandytą.

Śledztwo w Sprawie Maszyn Wyborczych

Huston, Texas. (UPI) — Ława Przysięgłych pow. Harris przeprowadziła śledztwo w sprawie zakupna stu maszyn wyborczych, sprzedanych przez pow. Hillsboro we Florydzie po $30 za każdą, a za które pow. Harris zapłacił $1,500 za każdą w dniu 4go maja. Pow. Nueces kupił takie same maszyny od firmy — "Shoup Voting Machine Corp." płacąc $285 za każdą maszynę.

Superintendent od maszyn wyborczych pow. Harris, H. N. McElroy, twierdzi że powiat zakupił sto najlepszych maszyn posiadanych przez tą firmę, a maszyny dla pow. Nueces zostały sprzedane przez tą firmę na trzy miesiące przed kupnem maszyn przez pow. Harris. Wszystkie maszyny zostały wyprodukowane przez tę firmę przed dwudziestu laty.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

PASTOR ARESZTOWANY W PENTAGONIE — Policjant Pentagonu aresztuje pastora Malcolma Boyd, ponieważ on wspólnie z 16 członkami episkopalnej organizacji pokojowej chciał odprawić episkopalną mszę przed budynkiem Pentagonu w Washingtonie. Episkopalni duchowni zostali oskarżeni o zakłócenie spokoju na posiadłości rządu federalnego.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)